

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2019 roku

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w Wydziale III Karnym,

w składzie :

Przewodniczący : Sędzia Paweł Pomianowski

Ławnicy:Waldemar Barbaszyński, Maria Sękowska

Protokolant : Klaudia Hańczyk

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach 6.08.2018 r; 14.09.2018 r; 5.10.2018 r; 8.10.2018 r;
7.11.2018 r; 23.11.2018 r; 7.12.2018 r; 21.01.2019 r; 25.02.2019 r; 3.04.2019 r; 29.05.2019 r; 12.07.2019 r; 27.08.2019
roku we Wrocławiu

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu D. B.

sprawy karnej z oskarżenia publicznego:

1. P. P. (1) (P.)

ur. (...) we W.

syna D. i M. z d. S.

PESEL (...)

2. Ł. W. (1) (W.)

ur. (...) w T.,

syna S. i J. z d. P.

PESEL (...)

3. M. W. (1) (W.)

ur. (...) we W.

syna Z. i W. z d. G.

PESEL (...)

oskarżonych o to, że:

I. w dniu 15 października 2017 roku we W. działając wspólnie i w porozumieniu, brali udział w pobiciu A. K. (1), podczas którego został on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156§1 k.k., w ten sposób, że działając z zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu A. K. (1), Ł. W. (1) zadawał pokrzywdzonemu ciosy pięścią w twarz, głowę, a nadto kopał po całym ciele, P. P. (1) zadał pokrzywdzonemu uderzenie niebezpiecznym narzędziem zaopatrzonym w ostrze w twarz, natomiast M. W. (1) trzymając gotowe do użycia narzędzie umożliwiające obezwładnienie lub osłabienie siły obronnej A. K. (1), stojąc obok P. P. (1) i Ł. W. (1), udzielał im wsparcia w pobiciu, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci

rany klutej policzka lewego i rany ciętej policzka lewego, rany ciętej przestrzeni międzypalcowej palców I/II ręki prawej, powierzchownej rany ciętej nadgarstka lewego; obrzęku z patologiczną ruchomością w obrębie lewego stawu barkowego z rozpoznaniem zwichnięcia III/IV stopnia

w lewym stawie barkowo-obojęczykowym, leczonym operacyjnie zespoleniem metalowym poprzęgiem W., podbiegnięć krwawych i otarć naskórka na twarzy w okolicy czołowej i w obrębie oczodołów, podspójkowego wylewu krwawego lewego oka, podbiegnięcia krwawego i otarcia naskórka okolicy małżowiny usznej, podbiegnięcia krwawego i otarcia naskórka na grzbiecie po lewej stronie, obrzęku z ograniczeniem ruchomości palców II i III

lewej ręki, obrzęku i podbiegnięcia krwawego o ograniczeniu ruchomości prawego palucha; wyszczerbienia krawędzi siecznych koron zębów 11 i 12, powierzchownych ran lewego kolana, które naruszały czynności narządów jego ciała na czas powyżej siedmiu dni, a nadto

mechanizm powstania urazów narażał pokrzywdzonego co najmniej na zaistnienie następstw określonych w art. 156 § 1 k.k., czym działali na szkodę A. K. (1), przy czym:

- P. P. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia V Wydziału Karnego z dnia 6 listopada 2012 roku, o sygnaturze VK1080/12, za czyny z art. 280§1 k.k., art. 157§2 k.k. i inne, na karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył częściowo w okresie od 16 marca 2013 roku do 10 czerwca 2015 roku,

- M. W. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej XII Wydziału Karnego z dnia 11 stycznia 2013 roku, o sygnaturze XII K 745/12, za czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., art. 158§1 k.k. i art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył częściowo w okresie od 27 kwietnia 2012 roku do 26 listopada 2012 roku oraz od 14 lutego 2014 roku do 12 sierpnia 2014 roku,

tj. w stosunku do P. P. (1) o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., art. 159 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. stosunku do Ł. W. (1), o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., i art. 158 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

w stosunku do M. W. (1) o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k.

a nadto Ł. W. (1) (W.)

oskarżonego o to, że:

II. w czerwcu 2017 roku we W. groził A. K. (1) pozbawieniem życia, przy czym groźby wzbudziły u A. K. (1) uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, czym działał na szkodę A. K. (1),

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

a nadto M. W. (1) (W.)

oskarżonego o to, że:

III. w dniu 16 marca 2018 roku we W. posiadał trzy sztuki broni palnej, a w szczególności:

- pistolet gazowy J. P. (...) kal. 14 mm nr (...) produkcji szwajcarskiej,
- pistolet gazowy P. M.. (...) kal. 14 mm nr D00239/Y1-0421 produkcji szwajcarskiej,
- pistolet gazowy J. P. (...) kal. 14 mm nr Q4368 produkcji szwajcarskiej,

tj. o czyn z art. 263 § 2 k.k.

4. S. D. (D.)

ur. (...) we W.

syna J. i I. z d. K.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

IV. w dniu 17 października 2017 roku we W. działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, utrudniał postępowanie karne Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu I Wydziału Śledczego, o sygnaturze P. I Ds. 147.2017, prowadzone przeciwko Ł. W. (1) i innym, podejrzanym o czyn z art. 158 § 1 k.k., art. 159 k.k. i inne, w ten sposób, że zarządzając nagraniami monitoringu z Klubu (...) we W., po zapoznaniu się z treścią utrwalonych nagrań z dnia 15 października 2017 roku, a w szczególności przebiegiem dokonanego w dniu 15 października 2017 roku we W. pobicia A. K. (1) z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci przedmiotu zaopatrzonego w ostrze oraz spowodowania obrażeń ciała narażających pokrzywdzonego co najmniej na zaistnienie następstw określonych w art. 156§1 k.k., po podjęciu wiadomości o zamiarze zabezpieczenia tegoż monitoringu przez funkcjonariuszy (...) Biura (...) we W., usunął nagrania monitoringu, przez co usiłował udaremnić możliwość wykorzystania tego dowodu w postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko Ł. W. (1) i innym, a nadto znacznie utrudnił postępowanie karne doprowadzając do znacznego wydłużenia jego toku oraz spowodował konieczność uzyskania specjalistycznych opinii i prac informatycznych zmierzających do odzyskania możliwości odtwarzania plików,

tj. o czyn z art. 239 § 1 k.k.

V. w dniu 25 października 2017 roku we W. w toku śledztwa Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu I Wydziału Śledczego, o sygnaturze P. I Ds. 147.2017, przeciwko Ł. W. (1) i innym, podejrzanym o czyny z art. 158§1 k.k., art. 159 k.k. i inne, będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej grożącej za składanie fałszywych zeznań, złożył fałszywe zeznania odnośnie istotnych okoliczności mających znaczenie prawne, a w szczególności zeznał nieprawdę, że nie posiadał wiedzy odnośnie ingerencji w zapis monitoringu w klubie muzycznym (...) we W. oraz odnośnie skasowania i usunięcia zapisu tego monitoringu, w związku z dokonanym w dniu 15 października 2017 roku we W. pobiciem A. K. (1) z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci przedmiotu zaopatrzonego w ostrze oraz spowodowania obrażeń ciała narażających pokrzywdzonego co najmniej na zaistnienie następstw określonych w art. 156§1 k.k., podczas gdy w rzeczywistości działając wspólnie i w porozumieniu W. W. (3), dokonał usunięcia nagrań monitoringu w celu zatajenia okoliczności zaistniałej bójki, a następnie wspólnie i w porozumieniu z W. W. (3) oraz K. C. uzgadniał treść wspólnej nieprawdziwej wersji zeznań, które przedstawił podczas przesłuchań w charakterze świadka, przed funkcjonariuszami (...) Biura (...) we W., przy czym zeznania nieprawdy i zatajenia prawdy dopuścił się z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością karną w związku z faktem popełnienia przestępstwa polegającego na utrudnianiu postępowania karnego poprzez usunięcie nagrań monitoringu,

tj. o czyn z art. 233 §1a k.k.

5. W. W. (3) (W.)

ur. (...) w Z.

syna J. i I. z d. K.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

VI. w dniu 17 października 2017 roku we W. działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, utrudniał postępowanie karne Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu I Wydziału Śledczego o sygnaturze P. I Ds. 147.2017, prowadzone przeciwko Ł. W. (1) i innym, podejrzanym o czyn z art. 158 § 1 k.k., art. 159 k.k. i inne, w ten sposób, że zarządzając nagraniami monitoringu z Klubu (...) we W., po zapoznaniu się z treścią utrwalonych nagrań z dnia 15 października 2017 roku, a w szczególności przebiegiem dokonanego w dniu 15 października 2017 roku we W. pobicia A. K. (1) z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci przedmiotu zaopatrzonego w ostrze oraz spowodowania obrażeń ciała narażających pokrzywdzonego co najmniej na zaistnienie następstw określonych w art. 156§1 k.k., po podjęciu wiadomości o zamiarze zabezpieczenia tegoż monitoringu przez funkcjonariuszy (...) Biura (...) we W., usunął nagrania monitoringu, przez co usiłował udaremnić możliwość wykorzystania tego dowodu w postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko Ł. W. (1) i innym, a nadto znacznie utrudnił postępowanie karne doprowadzając do znacznego wydłużenia jego toku oraz spowodował konieczność uzyskania specjalistycznych opinii i prac informatycznych zmierzających do odzyskania możliwości odtwarzania plików,

tj. o czyn z art. 239 §1 k.k.

VII. w dniu 25 października 2017 roku we W. w toku śledztwa Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu I Wydziału Śledczego, o sygnaturze P. I Ds. 147.2017, przeciwko Ł. W. (1) i innym, podejrzanym o czyny z art. 158 § 1 k.k., art. 159 k.k. i inne, będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej grożącej za składanie fałszywych zeznań, złożył fałszywe zeznania odnośnie istotnych okoliczności mających znaczenie prawne, a w szczególności zeznał nieprawdę, że nie posiadał wiedzy odnośnie ingerencji w zapis monitoringu w klubie muzycznym (...) we W. oraz odnośnie skasowania i usunięcia zapisu tego monitoringu, w związku z dokonanym w dniu 15 października 2017 roku we W. pobiciem A. K. (1) z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci przedmiotu zaopatrzonego w ostrze oraz spowodowania obrażeń ciała narażających pokrzywdzonego co najmniej na zaistnienie następstw określonych w art. 156§1 k.k., podczas gdy w rzeczywistości działając wspólnie i w porozumieniu z S. D., dokonał usunięcia nagrań monitoringu w celu zatajenia okoliczności zaistniałej bójki, a następnie wspólnie i w porozumieniu z S. D. oraz K. C. uzgadniał treść wspólnej nieprawdziwej wersji zeznań, które przedstawił podczas przesłuchań w charakterze świadka, przed funkcjonariuszami (...) Biura (...) we W., przy czym zeznania nieprawdy i zatajenia prawdy dopuścił się z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością karną w związku z faktem popełnienia przestępstwa polegającego na utrudnianiu postępowania karnego poprzez usunięcie nagrań monitoringu,

tj. o czyn z art. 233 § 1a k.k.

6. K. C. (C.)

ur. (...) we W.

syna K. i B. z d. K.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

VIII. w dniu 23 października 2017 roku we W. w toku postępowania Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu I Wydziału Śledczego o sygnaturze P. I Ds. 147.2017 przeciwko Ł. W. (1) i innym, podejrzanym o czyn z art. 158 § 1 k.k., art. 159 k.k. i inne, będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej grożącej za składanie fałszywych zeznań, złożył fałszywe zeznania odnośnie istotnej okoliczności mającej znaczenie prawne, w ten sposób, że zeznał nieprawdę, iż nie posiada wiedzy odnośnie ingerencji w zapis monitoringu w klubie muzycznym (...) we W., a w szczególności w związku z dokonanym w dniu 15 października 2017 roku we W. pobiciem z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci przedmiotu zaopatrzonego w ostrze A. K. (1) oraz spowodowania obrażeń ciała narażających pokrzywdzonego co najmniej na zaistnienie następstw określonych w art. 156 § 1 k.k., a nadto zataił, że posiadał wiedzę, iż usunięcia nagrań monitoringu dokonali celowo, w celu zatajenia okoliczności zaistniałej bójki, działając wspólnie i w porozumieniu z

W. W. (3) oraz S. D., a następnie uzgadniał z nimi treść nieprawdziwej wersji, którą przedstawił podczas przesłuchań w charakterze świadka, przed funkcjonariuszami (...) Biura (...) we W.,

tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego **P. P. (1)**, **Ł. W. (1)** oraz **M. W. (1)** za winnych tego, że w dniu 15 października 2017 roku we W.

brali udział w pobiciu A. K. (1), w którym pokrzywdzony narażony został na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku w postaci naruszenia czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia powyżej dni siedmiu, a także na ciężki uszczerbek na zdrowiu w ten sposób, iż Ł. W. (1) bił pokrzywdzonego w lokalu G. pięściami

w okolice głowy i twarzy, a następnie przed wejściem do niego w okolice głowy i twarzy, a także kopał po całym ciele, czym spowodował u pokrzywdzonego m.in. obrzęk z patologiczną ruchomością w obrębie lewego stawu barkowego z rozpoznaniem zwichnięcia III/IV stopnia w lewym stawie barkowo-obojęzycznym, leczonym operacyjnie

zespoleniem metalowym poprzęgiem W., które to obrażenie spowodowało naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający powyżej siedmiu dni, a P. P. (1), usiłując spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu A. K. (1), zadał w lokalu G. pokrzywdzonemu uderzenie niebezpiecznym narzędziem podobnym

do noża, zaopatrzonym w ostrze w twarz, w okolice policzka, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci rany klutej policzka lewego i rany ciętej policzka lewego, a także próbując chwycić za przedmiot rany ciętej przestrzeni międzypalcowej palców I/II ręki prawej oraz powierzchownej rany ciętej nadgarstka lewego, które naruszały czynności narządów jego ciała oraz rozstrój zdrowia na czas trwający powyżej siedmiu dni, zaś M. W. (1), trzymając w lokalu G. narzędzie umożliwiające obezwładnienie lub osłabienie siły obronnej A. K. (1), stojąc obok Ł. W. (1) i P. P. (1), gdy Ł. W. (1) uderzał w lokalu A. K. (1)

po głowie i twarzy pięściami, a P. P. (1) zadawał cios narzędziem udzielał im wsparcia, będąc gotowy do jego użycia przeciwko A. K. (1), przy czym P. P. (1) i M. W. (1) czynu tego dopuścili się w warunkach powrotu

do przestępstwa, P. P. (1), będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia V Wydziału Karnego z dnia 6 listopada 2012 roku, o sygn. akt V K1080/12, za czyny z art. 280 § 1 k.k., art. 157 § 2 k.k. i inne, na karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył częściowo w okresie od 16 marca 2013 roku do 10 czerwca 2015 roku, a M. W. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej XII Wydziału Karnego z dnia 11 stycznia 2013 roku, o sygn. akt XII K 745/12, za czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., art. 158§1 k.k. i art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył częściowo w okresie od 27 kwietnia 2012 roku do 26 listopada 2012 roku oraz od 14 lutego 2014 roku do 12 sierpnia 2014 roku, co stanowiło w stosunku do oskarżonego **P. P. (1)** przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 1 i 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. i art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., w stosunku do oskarżonego **Ł. W. (1)** przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., zaś w stosunku do oskarżonego **M. W. (1)** przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to wymierza im, **P. P. (1)** na podstawie art. 14 §

1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę **5 (pięciu) lat** pozbawienia wolności, **Ł. W. (1)** na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę **1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy** pozbawienia wolności, a oskarżonemu **M. W. (1)** na podstawie art. 158 § 1 k.k. w karę **10 (dziesięciu) miesięcy** pozbawienia wolności;

II. uznaje oskarżonego **M. W. (1)** za winnego popełnienia czynu opisanego

w pkt III części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. wymierza mu karę **8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności**;

III. na podstawie art. 85 § 1 – 3 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy oskarżonemu **M. W. (1)** kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt I i II części dyspozytywnej wyroku i wymierza mu karę łączną **1 (jednego) roku pozbawienia wolności**;

IV. uniewinnia oskarżonego **Ł. W. (1)** od popełnienia czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku;

V. uznaje oskarżonego **S. D.** za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt

IV części wstępnej wyroku, przy czym przyjmuje, iż w ten sposób pomógł Ł. W. (1), M. W. (1) i P. P. (1) uniknąć odpowiedzialności karnej, co stanowiło przestępstwo z art. 239 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 239 § 1 k.k. wymierza mu karę **6 (sześciu) miesięcy** pozbawienia wolności;

VI. uznaje oskarżonego **S. D.** za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt V części wstępnej wyroku, co stanowiło przestępstwo z art. 233 § 1a k.k. i za to na podstawie art. 233 § 1a k.k. wymierza mu karę **6 (sześciu) miesięcy** pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 85 § 1 – 3 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy oskarżonemu **S. D.** kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt V i VI części dyspozytywnej wyroku i wymierza mu karę łączną **6 (sześciu) miesięcy** pozbawienia wolności;

VIII. uznaje oskarżonego **W. W. (3)** za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt VI części wstępnej wyroku, przy czym przyjmuje, iż w ten sposób pomógł Ł. W. (1), M. W. (1) i P. P. (1) uniknąć odpowiedzialności karnej, co stanowiło przestępstwo z art. 239 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 239 § 1 k.k. wymierza mu karę **6 (sześciu) miesięcy** pozbawienia wolności;

IX. uznaje oskarżonego **W. W. (3)** za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt V części wstępnej wyroku, co stanowiło przestępstwo z art. 233 § 1a k.k. i za to na podstawie art. 233 § 1a k.k. wymierza mu karę **6 (sześciu) miesięcy** pozbawienia wolności;

X. na podstawie art. 85 § 1 – 3 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy oskarżonemu **W. W. (3)** kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt VIII i IX części dyspozytywnej wyroku i wymierza mu karę łączną **6 (sześciu) miesięcy** pozbawienia wolności;

XI. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesza oskarżonym, **S. D. i W. W. (3)** wykonanie orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności na okres próby wynoszący **1 (jeden) rok**;

XII. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżonych **S. D. i W. W. (3)** do informowania sądu o przebiegu okresu próby;

XIII. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierza oskarżonym **S. D.** oraz **W. W. (3)** kary grzywny w wysokości po **100 (sto) stawek dziennych**, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę **80 (osiemdziesięciu) złotych**;

XIV. uznaje oskarżonego **K. C.** za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt VIII części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 233 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierza mu karę grzywny w wysokości **100 (stu) stawek**, ustalając wartości jednej stawki na kwotę **80 (osiemdziesięciu) złotych**;

XV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego **P. P. (1)** obowiązek zadośćuczynienia za doznaną przez A. K. (1) krzywdę poprzez zapłatę na rzecz A. K. (1) kwoty **10.000 (dziesięć tysięcy) złotych**, wobec **Ł. W. (1)** obowiązek zadośćuczynienia za doznaną przez A. K. (1) krzywdę poprzez zapłatę na rzecz A. K. (1) kwoty **5.000 (pięć tysięcy) złotych**, a wobec **M. W. (1)** obowiązek zadośćuczynienia za doznaną przez A. K. (1) krzywdę poprzez zapłatę na rzecz A. K. (1) kwoty **3.000 (trzy tysiące) złotych**;

XVI. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca A. K. (1) dowody rzeczowe z wykazu dowodów rzeczowych o nr XI/248/17/P pod poz. 53-55, a Ł. W. (1) dowody rzeczowe z wykazu dowodów rzeczowych nr II/238/17/P pod poz. 33;

XVII. na podstawie art. 44 § 1 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych z wykazu dowodów rzeczowych nr XV/60/18/P pod poz. 67, z wykazu dowodów rzeczowych nr XVI/3/18/B pod poz. 86, z wykazu dowodów rzeczowych nr XIX/4/18/B pod poz. 92, z wykazu dowodów rzeczowych nr XXII/5/18 pod poz. 100;

XVIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonym na poczet orzeczonych kar okresy rzeczywistego pozbawienia wolności (zatrzymania i tymczasowego aresztowania), Ł. W. (1) na poczet kary pozbawienia wolności okres od 16 października 2017 roku do dnia 7 grudnia 2018 roku, M. W. (1) na poczet kary pozbawienia wolności okres od dnia

16 marca 2018 roku do dnia 7 grudnia 2018 roku, S. D. na poczet kary grzywny okres od dnia 27 marca 2018 roku do dnia 11 maja 2018 roku, a W. W. (3) okres od dnia 27 marca 2018 roku do dnia 11 maja 2018 roku;

XIX. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego P. P. (1) w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym odstępuje od wymierzenia opłaty;

XX. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 633 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonych **Ł. W. (1), M. W. (1), S. D., W. W. (3) i K. C.** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w częściach związanych ze sprawą każdego z nich, w tym wymierza im opłatę, **Ł. W. (1)** w kwocie 300 złotych, **M. W. (1)** w kwocie 180 zł, **S. D., W. W. (3)** w kwotach po 920 złotych, a **K. C.** w kwocie 800 zł.

Waldemar Barbaszyński SSO Paweł Pomianowski Maria Sękowska

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W czerwcu 2017 roku A. K. (1) dowiedział się od J. D., iż na (...) przy ul. (...) we W. chce się z nim spotkać, oskarżony M. W. (1) i A. K. (2). W tym dniu był z nimi również oskarżony Ł. W. (1). A. K. (1) zgodził się i pojechał na wskazane miejsce o wskazanym czasie razem ze swoim kolegą o imieniu M.. A. K. (1) nie wiedział, dlaczego osoby te się z nim spotykają.

Na miejsce przyjechali jednym samochodem - Ł. W. (1), A. (...). M. W. (1) poinformował A. K. (1) o celu ich spotkania, mówiąc, iż słyszeli, że A. K. (1), będąc w towarzystwie (...) chodzi po dyskotekach i ich szuka, chwając się, że pobije M. W. (1), A. K. (2), a także Ł. W. (1). A. K. (1) powiedział im wówczas, że takich rzeczy nie robił i było to niemożliwe. Ostatecznie mężczyźni ci, w tym Ł. W. (1), wyjaśnili sobie sytuację, po czym osobno opuścili stację benzynową.

Dowód:

częściowo zeznania świadka A. K. (1), k. 2-3, 15-21, 24-26, 97-99, 102, 925, 1809-1810, 1925-1926, 3684-3689, 3692-3694,

zeznania świadka A. K. (2) k. 2625 – 2627, 3791 – 3793,

wyjaśnienia oskarżonego Ł. W. (1) k. 129-130, 148, 1648-1651, 1751, 3072-3075, 3598-3599, 3689-3692,

W okresie przypadającym na sierpień - wrzesień 2017 r. przed siłownią McFit przy ul. (...) we W. doszło do utarczki słownej między A. K. (1) i A. K. (2). Na miejscu obecny był także T. N. ps. (...), który przyszedł tam z A. K. (1). Następnie A. K. (2) udał się do środka siłowni i zaczął ćwiczyć. Niedługo później do środka wszedł także A. K. (1) z telefonem komórkowym, którym zaczął nagrywać zdarzenie. Pokrzywdzony prowokował A. K. (2), aby udał się z nim przed siłownię, sugerując bicie się. Mężczyźni wyszli na zewnątrz, jednak ostatecznie sprawa zakończyła się na wymianie zdań, a do samej bójki nie doszło. A. K. (1) nagranie ze zdarzenia umieścił w internecie. O tej sytuacji dowiedział się m.in. Ł. W. (1).

Dowód:

częściowo zeznania świadka A. K. (1), k. 2-3, 15-21, 24-26, 97-99, 102, 925, 1809-1810, 1925-1926, 3684-3689, 3692-3694,

częściowo zeznania świadka A. K. (2) k. 2625 – 2627, 3791 – 3793,

wyjaśnienia oskarżonego Ł. W. (1) k. 129-130, 148, 1648-1651, 1751, 3072-3075, 3598-3599, 3689-3692,

zeznania świadka G. J. k. 1760 – 1761, 3794

częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1) k. 3599,

częściowo zeznania świadka S. L. k. 3959 – 3960.

W dniu 14 października 2017 roku Ł. W. (1), M. W. (1) i ich znajomi udali się do lokalu G., gdzie odbywała się impreza zorganizowana po gali (...). Właścicielami tego lokalu byli wówczas oskarżeni K. C. oraz S. D.. Menadżerem lokalu był z kolei oskarżony W. W. (3). Ł. W. (1) i M. W. (1) w środku lokalu zajęli jedną z łóż. Do lokalu G., po północy, około godziny 0:47 przyszedł też oskarżony P. P. (2) pseudonim (...). Przyszedł sam. Podczas pobytu tej nocy w klubie (...) rozmawiał z M. W. (1) oraz krótką chwilę także z Ł. W. (1), jednak nie przebywał wraz z nimi w łóż, a jedynie w jej okolicach.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego Ł. W. (1) k. 129-130, 148, 1648-1651, 1751, 3072-3075, 3598-3599, 3689-3692,

wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1) k. 2058-2059, 2064, 3066, 3598-3599,

wyjaśnienia oskarżonego P. P. (1), k. 2089-2090, 2859, 3058, 3597-3598,

wyjaśnienia oskarżonego K. C., k. 2734-2740,

wyjaśnienia oskarżonego S. D., k. 2126-2127, 2170, 2464, 2080-2084, 2762, 3042, 3600,

wyjaśnienia oskarżonego W. W. (3), k. 2146-2147, 2166-2167, 2490-2494, 2753-2754, 3049-3050, 3600-3601,

zeznania świadka A. Z. k. 168 – 169

zeznania świadka K. W. (1) k. 178 – 179, 3823,

zeznania świadka Z. P. k. 218 – 220, 3824-3825,

zeznania świadka A. B. k. 320. (...) - (...),

protokół oględzin zapisu z monitoringu wraz z zapisem z monitoringu na płycie CD, k 1875-1879.

W tym samym czasie, w dniu 14 października 2019 roku przed północą A. K. (1) otrzymał wiadomość tekstową SMS od swojej koleżanki, która prosiła, aby odebrał ją z imprezy odbywającej się w lokalu (...) przy ul. (...) we W.. W dniu 15 października 2017 roku około godziny 01:28 A. K. (1) dotarł na miejsce. W tym czasie przed wejściem do lokalu stał pracownicy ochrony A. B. oraz mężczyzna o pseudonimie (...). Znali oni A. K. (1). A. B., widząc A. K. (1) powiedział mu, iż nie wpuści go do środka, gdyż jest tam Ł. W. (1), z którym, jak słyszał z plotek, A. K. (1) ma zatarg. A. K. (1) zaprzeczył temu, mówiąc, iż wszystko jest w porządku i nie ma zakazu wstępu do lokalu. P. konsultacji z drugim z ochroniarzy A. B. wpuścił A. K. (1) do środka klubu.

Dowód:

częściowo zeznania świadka A. K. (1), k. 2-3, 15-21, 24-26, 97-99, 102, 925, 1809-1810, 1925-1926, 3684-3689, 3692-3694,

zeznania świadka A. B. k. 320. (...) - (...),

protokół oględzin zapisu z monitoringu wraz z zapisem z monitoringu na płycie CD, k 1875-1879.

P. wejściu do Klubu (...) zaczął iść w stronę parkietu. P. drodze zauważył on w łóż znajdującej się po prawej stronie za barem (...) wraz z innymi osobami, wśród których rozpoznał jedynie M. W. (1). A. K. (1) nie patrząc w tym kierunku

podszedł do swojej koleżanki, która była na parkiecie i stając tyłem do Ł. W. (1), M. W. (1) i innych osób przebywających w łóży, zaczął z nią rozmawiać. A. K. (1) stał wtedy kilka metrów od Ł. W. (1).

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego Ł. W. (1) k. 129-130, 148, 1648-1651, 1751, 3072-3075, 3598-3599, 3689-3692,

wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1) k. 2058-2059, 2064, 3066, 3598-3599,

zeznania świadka A. K. (1), k. 2-3, 15-21, 24-26, 97-99, 102, 925, 1809-1810, 1925-1926, 3684-3689, 3692-3694,

zeznania świadka A. B. k. 320, 3828-3829,

zeznania świadka B. Ś. (1), k. 330-331, 3829-3831,

częściowo zeznania świadka S. L. k. 1920-1921, 3959 – 3960,

protokół oględzin zapisu z monitoringu wraz z zapisem z monitoringu na płycie CD, k 1875-1879.

P. chwili jeden z kolegów Ł. W. (1) zauważył, przebywającego na parkiecie A. K. (1). Wskazał on Ł. W. (1) ręką stojącego obok A. K. (1). Ł. W. (1), widząc A. K. (1), wstał z kanapy znajdującej się w łóży, podszedł do pokrzywdzonego i złapał go za ramię, a następnie, gdy ten się odwrócił gestem ręki pokazał mu, aby do niego podszedł. A. K. (1) podszedł do Ł. W. (1), który chwycił pokrzywdzonego za kark obiema rękami, zbliżył twarz do jego lewego ucha i wywiązała się między nimi trwająca chwilę rozmowa. Ł. W. (1) nawiązał do ich wcześniejszej rozmowy i ustaleń oraz zachowania A. K. (1) względem A. K. (2) na siłowni McFit. Spytał się Ł. W. (1), dlaczego go na tej siłowni zaatakował.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego Ł. W. (1) k. 129-130, 148, 1648-1651, 1751, 3072-3075, 3598-3599, 3689-3692,

wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1) k. 2058-2059, 2064, 3066, 3598-3599,

częściowo zeznania świadka A. K. (1), k. 2-3, 15-21, 24-26, 97-99, 102, 925, 1809-1810, 1925-1926, 3684-3689, 3692-3694,

zeznania świadka B. Ś. (1), k. 330-331, 3829-3831,

częściowo zeznania świadka S. L. k. 1920-1921, 3959 – 3960,

protokół oględzin zapisu z monitoringu wraz z zapisem z monitoringu na płycie CD, k 1875-1879.

Widząc stojących w łóży Ł. W. (1) oraz A. K. (1) i rozmawiających ze sobą w bliskiej odległości, podszedł do nich między innymi M. W. (1), który stanął po lewej stronie Ł. W. (1). Rozpoznał on A. K. (1). Następnie obserwował on zarówno Ł. W. (1) i A. K. (1), jak i ich otoczenie. P. drugiej stronie Ł. W. (1) stanął inny jego kolega. P. chwili na odległość około jednego - dwóch metrów podszedł do Ł. W. (1) i A. K. (1), stojący dotychczas z boku łóży P. P. (1).

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego Ł. W. (1) k. 129-130, 148, 1648-1651, 1751, 3072-3075, 3598-3599, 3689-3692,

wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1) k. 2058-2059, 2064, 3066, 3598-3599,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. P. (1), k. 2089-2090, 2859, 3058, 3597-3598,

częściowo zeznania świadka A. K. (1), k. 2-3, 15-21, 24-26, 97-99, 102, 925, 1809-1810, 1925-1926, 3684-3689, 3692-3694,

zeznania świadka B. Ś. (1), k. 330-331, 3829-3831,

częściowo zeznania świadka S. L. k. 1920-1921, 3959 – 3960,

zeznania świadka G. J., k. 1760, 3793-3796,

protokół oględzin zapisu z monitoringu wraz z zapisem z monitoringu na płycie CD, k 1875-1879,

opinia z zakresu badań zapisów wizualnych, k. 3114-3121, 1903-1907.

W momencie, gdy Ł. W. (1) puścił kark A. K. (1), ten najpierw cofnął się, po czym, ponownie wszedł na podest, na którym stał Ł. W. (1) i zbliżył się do niego. W tym momencie Ł. W. (1) zdenerwowany postawą A. K. (1), w tym wobec A. K. (2) najpierw odepchnął go, po czym, bezpośrednio po tym uderzył A. K. (1) prawą pięścią w twarz. Siła uderzenia sprawiła, iż A. K. (1), cofając się, spadł z podestu i odwrócił się bokiem do uderzającego go Ł. W. (1) oraz M. W. (1). W tym momencie stojący z boku P. P. (1), który chwilę wcześniej przełożył trzymaną szklankę z prawej do lewej dłoni i przyglądał się zdarzeniu, wyjął z prawej kieszeni narzędzie z ostrzem i z dużą siłą zadał cios trzymanym w dłoni narzędziem w lewy policzek A. K. (1). Kiedy P. P. (1) cofał rękę w której trzymał narzędzie, którym zadał cios, A. K. (1) próbując zablokować ewentualny kolejny cios P. P. (1), uderzył w ostrze swoją prawą dłonią. Następnie jeden z ochroniarzy B. Ś. (2), który zauważył tą sytuację, podszedł do P. P. (1) i na chwilę go odciągnął. Ł. W. (1) i M. W. (1) nie wiedzieli, że P. P. (1) zaatakuje A. K. (1) ostrym narzędziem i zada nim cios w twarz .

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego Ł. W. (1) k. 129-130, 148, 1648-1651, 1751, 3072-3075, 3598-3599, 3689-3692,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1) k. 2058-2059, 2064, 3066, 3598-3599,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. P. (1), k. 2089-2090, 2859, 3058, 3597-3598,

częściowo zeznania świadka A. K. (1), k. 2-3, 15-21, 24-26, 97-99, 102, 925, 1809-1810, 1925-1926, 3684-3689, 3692-3694,

zeznania świadka B. Ś. (1), k. 330-331, 3829-3831,

częściowo zeznania świadka S. L. k. 1920-1921, 3959 – 3960,

zeznania świadka G. J., k. 1760, 3793-3796,

protokół oględzin zapisu z monitoringu wraz z zapisem z monitoringu na płycie CD, k 1875-1879,

opinia z zakresu medycyny sądowej i antropologii, k. 3013-3031, 4137-4152

ustna opinia uzupełniająca z zakresu medycyny sądowej i antropologii, k. 3960-3962,

opinia sądowo – lekarska biegłego W. D., k. 356-358,

ustna opinia sądowo – lekarska biegłego W. D., k 4090-4091,

dokumentacja fotograficzna, k. 1630-1638,

opinia z zakresu badań zapisów wizualnych, k. 3114-3121, 1903-1907.

W chwili, gdy P. P. (1) uderzał narzędziem A. K. (1) w policzek, M. W. (1), widząc wcześniejsze uderzenie ze strony Ł. W. (1), a także atak P. P. (1) dobył zza paska spodni paralizator. W tym czasie A. K. (1) dotknął lewą dłoń swojego lewego policzka, sprawdzając, co się stało. Wykorzystał to Ł. W. (1), który ponownie przystąpił do ataku, zadając trzy ciosy prawą i jeden cios lewą pięścią w twarz A. K. (1). P. dwóch pierwszych uderzeniach w tej sekwencji ciosów, M. W. (1) wymierzył trzymany przez siebie paralizator w stronę A. K. (1). P. kilku sekundach M. W. (1), widząc, iż ochroniarz z klubu odciąga A. K. (1) w stronę wyjścia opuścił paralizator.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego Ł. W. (1) k. 129-130, 148, 1648-1651, 1751, 3072-3075, 3598-3599, 3689-3692,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1) k. 2058-2059, 2064, 3066, 3598-3599,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. P. (1), k. 2089-2090, 2859, 3058, 3597-3598,

częściowo zeznania świadka A. K. (1), k. 2-3, 15-21, 24-26, 97-99, 102, 925, 1809-1810, 1925-1926, 3684-3689, 3692-3694,

zeznania świadka B. Ś. (1), k. 330-331, 3829-3831,

częściowo zeznania świadka S. L. k. 1920-1921, 3959 – 3960,

zeznania świadka G. J., k. 1760, 3793-3796,

protokół oględzin zapisu z monitoringu wraz z zapisem z monitoringu na płycie CD, k 1875-1879,

opinia z zakresu medycyny sądowej i antropologii, k. 3013-3031, 4137-4152

ustna opinia uzupełniająca z zakresu medycyny sądowej i antropologii, k. 3960-3962, 4241,

opinia sądowo – lekarska biegłego W. D., k. 356-358,

ustna opinia sądowo – lekarska biegłego W. D., k 4090-4091,

dokumentacja fotograficzna, k. 1630-1638,

opinia z zakresu badan zapisów wizualnych, k. 3114-3121, 1903-1907.

P. zadaniu ciosów Ł. W. (1) zawrócił na chwilę w kierunku łóżka, w której wcześniej przebywał, z powodu tego, iż rozdzielił ich pracownik ochrony klubu. Tak samo zrobił P. P. (1) oraz M. P. chwili widząc, iż A. K. (1) odprowadzany przez ochroniarza, udaje się w stronę wyjścia z klubu, Ł. W. (1) ruszył za pokrzywdzonym, chcąc kontynuować zadawanie A. K. (1) ciosy. Za nim poszedł P. P. (1), który również chciał nadal bić A. K. (1) oraz M. W. (1).

Ł. W. (1), jeszcze w środku lokalu, przy samym wyjściu, dogonił A. K. (1) uderzając go ponownie pięścią w głowę. W tym samym miejscu P. P. (1), będąc pod wpływem alkoholu i będąc przekonany, iż atakuje A. K. (1), uderzył pracownika ochrony A. B.. W reakcji na to pracownicy lokalu wypchnęli z klubu (...), który następnie uciekł z patio klubu (...) w stronę ul. (...). Za nim z lokalu wyszedł A. K. (1), który również udał się w kierunku ul. (...), gdzie kilkanaście metrów od wejścia do lokalu G., przystanął.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego Ł. W. (1) k. 129-130, 148, 1648-1651, 1751, 3072-3075, 3598-3599, 3689-3692,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1) k. 2058-2059, 2064, 3066, 3598-3599,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. P. (1), k. 2089-2090, 2859, 3058, 3597-3598,
częściowo zeznania świadka A. K. (1), k. 2-3, 15-21, 24-26, 97-99, 102, 925, 1809-1810, 1925-1926, 3684-3689,
3692-3694,
zeznania świadka B. Ś. (1), k. 330-331, 3829-3831,
częściowo zeznania świadka S. L. k. 1920-1921, 3959 – 3960,
zeznania świadka G. J., k. 1760, 3793-3796,
zeznania świadka A. B. k. 320. (...) - (...),
protokół oględzin zapisu z monitoringu wraz z zapisem z monitoringu na płycie CD, k 1875-1879,
opinia z zakresu medycyny sądowej i antropologii, k. 3013-3031, 4137-4152
ustna opinia uzupełniająca z zakresu medycyny sądowej i antropologii, k. 3960-3962, 4241,
opinia sądowo – lekarska biegłego W. D., k. 356-358,
ustna opinia sądowo – lekarska biegłego W. D., k 4090-4091,
dokumentacja fotograficzna, k. 1630-1638,
opinia z zakresu badan zapisów wizualnych, k. 3114-3121, 1903-1907,

Chwilę później w ślad za A. K. (1) z lokalu wyszedł Ł. W. (1) wraz z grupą mężczyzn. Był wśród nich również M. W. (1). Ł. W. (1) nadal chciał kontynuować atakowanie pokrzywdzonego. Zauważywszy go nieopodal klubu, Ł. W. (1) podbiegł do A. K. (1), który kucnął i skulił się na jego widok. Następnie Ł. W. (1) zaczął zadawać ciosy pięściami, a także kopać A. K. (1) po całym ciele, w tym kolanem. Obok stała grupa mężczyzn, w której stał też M. W. (1). W pewnym momencie Ł. W. (1) został odciągnięty od A. K. (1), w tym przez M. W. (1), a później wprowadzony przez M. W. (1) i innych mężczyzn z powrotem do klubu (...). W tym samym czasie jeden z mężczyzn znajdujących się poza lokalem prysnął gazem łzawiącym w twarz A. K. (1).

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego Ł. W. (1) k. 129-130, 148, 1648-1651, 1751, 3072-3075, 3598-3599, 3689-3692,
wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1) k. 2058-2059, 2064, 3066, 3598-3599,
częściowo zeznania świadka A. K. (1), k. 2-3, 15-21, 24-26, 97-99, 102, 925, 1809-1810, 1925-1926, 3684-3689,
3692-3694,
częściowo zeznania świadka S. L. k. 1920-1921, 3959 – 3960,
zeznania świadka G. J., k. 1760, 3793-3796,
zeznania świadka A. B. k. 320. (...) - (...),
zeznania świadka P. M., k. 29-31, 3796-3797,
protokół oględzin zapisu z monitoringu wraz z zapisem z monitoringu na płycie CD, k 1875-1879,
protokół oględzin monitoringu przy ul. (...) we W., k. 2426-2427,

zapis monitoringu z kamer (...) przy ul. (...) we W. k. 121,

opinia z zakresu medycyny sądowej i antropologii, k. 3013-3031, 4137-4152

ustna opinia uzupełniająca z zakresu medycyny sądowej i antropologii, k. 3960-3962, 4241,

opinia sądowo – lekarska biegłego W. D., k. 356-358,

ustna opinia sądowo – lekarska biegłego W. D., k. 4090-4091,

dokumentacja fotograficzna, k. 1630-1638,

opinia z zakresu badań zapisów wizualnych, k. 3114-3121, 1903-1907.

P. tym, jak Ł. W. (1) wrócił do lokalu, do A. K. (1) podeszła M. R., która przebywała w tym czasie w Klubie (...) przy ul. (...) we W.. Zobaczywszy, że A. K. (1) obficie krwawi z twarzy, po tym, jak zgodził się na to A. K. (1) zadzwoniła po pogotowie ratunkowe.

Dowód:

częściowo zeznania świadka A. K. (1), k. 2-3, 15-21, 24-26, 97-99, 102, 925, 1809-1810, 1925-1926, 3684-3689, 3692-3694,

zeznania świadka M. R. k. 36-38, 3848.

O godzinie 1:46 na miejsce zdarzenia przybył zespół ratownictwa medycznego, który udzielił pomocy A. K. (1), a następnie przetransportował go na Szpitalny Oddział Ratunkowy (...) Szpitala (...) przy ul. (...) we W.. P. oczyszczeniu, zszyciu i opatrzeniu ran, o godzinie 3:34, A. K. (1) nie wyraził zgody na dalszą diagnostykę i leczenie, opuszczając Szpitalny Oddział Ratunkowy na własne żądanie.

Dowód:

zeznania świadka A. K. (1), k. 2-3, 15-21, 24-26, 97-99, 102, 925, 1809-1810, 1925-1926, 3684-3689, 3692-3694,

zeznania świadka M. R. k. 36-38, 3848.

karta informacyjna Kliniki (...) k. 7,

karta zlecenia wyjazdu Zespołu (...) k. 10.

W wyniku uderzenia przez P. P. (1) narzędziem zakończonym ostrzem A. K. (1) odniósł obrażenia w postaci rany klutej policzka lewego i rany ciętej policzka lewego, a próbując wytrącić nóż z ręki P. P. (1) rany ciętej przestrzeni międzypalcowej palców I/II ręki prawej, powierzchownej rany ciętej nadgarstka lewego. W wyniku z kolei uderzeń zadawanych przez Ł. W. (1) A. K. (1) doznał obrzęku z patologiczną ruchomością w obrębie lewego stawu barkowego z rozpoznaniem zwknięcia III/IV stopnia w lewym stawie barkowo-obończykowym. Uraz ten został następnie leczony operacyjnie zespoleniem metalowym poprzęgiem W.. Wskazane obrażenia naruszyły czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia A. K. (1) na czas powyżej dni siedmiu.

A. K. (1) doznał również w dniu 15 października 2017 roku podbiegnięć krwawych i otarć naskórka na twarzy w okolicy czołowej i w obrębie oczodołów, podspojówkowego wylewu krwawego lewego oka, podbiegnięcia krwawego i otarcia naskórka okolicy małżowiny usznej, podbiegnięcia krwawego i otarcia naskórka na grzbiecie po lewej stronie, obrzęku z ograniczeniem ruchomości palców II i III lewej ręki, obrzęku i podbiegnięcia krwawego o ograniczeniu ruchomości prawego palucha; wyszczerbienia krawędzi siecznych koron zębów 11 i 12, powierzchownych ran lewego kolana.

Dowód:

karta informacyjna Kliniki (...) k. 7,

dokumentacja medyczna dotycząca A. K. (1), k. 1678-1737, 1838-1856, 1929-1935, 2630-2700, 2704, 2706, 2707-2711,

wstępna opinia sądowno – lekarska k. 12-13,

opinia z zakresu medycyny sądowej i antropologii, k. 3013-3031, 4137-4152

ustna opinia uzupełniająca z zakresu medycyny sądowej i antropologii, k. 3960-3962, 4241,

opinia sądowno – lekarska biegłego W. D., k. 356-358,

ustna opinia sądowno – lekarska biegłego W. D., k. 4090-4091,

dokumentacja fotograficzna, k. 1630-1638,

W dniu 15 października 2017 roku po godzinie 1:30 menadżer klubu (...) oskarżony W. W. (3) udał się do pomieszczenia, w którym znajdowały się wideo rejestratory. Następnie obejrzał on w czasie rzeczywistym moment, w którym Ł. W. (1) z innymi mężczyznami wychodzili z lokalu w ślad za A. K. (1), a także zamieszanie, które miało miejsce przed klubem. Wiedział on, iż przebieg tego zdarzenia, w tym we wnętrzu lokalu został zarejestrowany za pomocą monitoringu znajdującym się w klubie.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego S. D. k. 2478 – 2484, 2464, 3600,

wyjaśnienia oskarżonego W. W. (3) k. 2490 – 2494, 3600-3601,

protokół przeszukania w klubie (...), k. 108 – 111

częściowo zeznania świadka W. M. k. 337, 3847-3848,

list do pracowników technik audiowizualnych KWP we W. k. 379,

opinia biegłego z zakresu informatyki i komputerów k. 1766 – 1803,

W dniu 17 października 2017 roku, W. W. (3) uzyskał informację, iż funkcjonariusze (...) Biura (...) są w drodze do klubu (...) w celu żądania wydania rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie. W tym samym czasie do klubu przyjechał S. D.. W. W. (3) poinformował swojego przełożonego S. D., że przyjadą funkcjonariusze w sprawie nagrań z monitoringu. Obaj zdecydowali, po rozmowie, iż usuną nagrania z monitoringu, dotyczące przebiegu zajścia z nocy z 14 na 15 października 2017 roku. Znali oni Ł. W. (1) i M. W. (1), a także wiedzieli, iż na nagraniach zostało utrwalone pobicie, w którym osoby te brały udział. Wiedzieli oni, iż usuwając zapis z monitoringu z tej nocy, w ten sposób pomagają uniknąć odpowiedzialności karnej uczestnikom zdarzenia. Nie chcieli oni mieć problemów ze strony Ł. W. (1) i M. W. (1). W związku z tym udali się do pomieszczenia, gdzie znajdowały się urządzenia rejestrujące obraz w klubie i dokonali sformatowania dysku, na którym znajdował się ten zapis, będąc przekonanymi, iż nie będzie można wykorzystać tego zapisu z nocy z 14 na 15 października 2017 roku w prowadzonym przez Policję postępowaniu karnym. Dnia 17 października 2017 r. o godzinie 15:50 funkcjonariusze (...) we W. dokonali zabezpieczenia urządzeń rejestrujących obraz oraz jednostek centralnych komputerów i dysku twardego znajdujących się w klubie (...), stwierdzając brak zapisu z monitoringu z daty zdarzenia, mającego miejsce w nocy z 14 na 15 października 2017 roku. W związku z tym powołano biegłego z zakresu informatyki i komputerów celem ustalenia możliwości odzyskania ewentualnego tego zapisu.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego S. D. k. 2478 – 2484, 2464, 3600,

wyjaśnienia oskarżonego W. W. (3) k. 2490 – 2494, 3600-3601,

protokół przeszukania w klubie (...) i zatrzymania rzeczy, k. 108 – 111

częściowo zeznania świadka W. M. k. 337, 3847-3848,

pismo do pracownik technik audiowizualnych KWP we W. k. 379,

opinia biegłego z zakresu informatyki i komputerów k. 1766 – 1803,

protokół oględzin rzeczy wraz z zapisem z monitoringu, k. 1875-1879.

W. W. (3) i S. D. poinformowali tego samego dnia telefonicznie drugiego z właścicieli kluby (...), K. C. o usunięciu nagrań z monitoringu ze zdarzenia w nocy z 14 na 15 października 2017 roku poprzez sformatowanie dysku na videorejestratorze. K. C. postanowił nie informować o tym organów prowadzących postępowania karne w sprawie pobicia mającego miejsce w klubie (...) w nocy z 14 na 15 października 2017 roku.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego S. D. k. 2478 – 2484, 2464, 3600,

wyjaśnienia oskarżonego W. W. (3) k. 2490 – 2494, 3600-3601,

wyjaśnienia oskarżonego K. C., k. 2734-2740, 4091-4094.

Następnie po usunięciu nagrań z monitoringu W. W. (3), S. D. i K. C. zostali wezwani do stawienia w (...) Biurze (...) we W. celem złożenia zeznań w charakterze świadka. P. uzyskaniu tej informacji, w czasie spotkania w Klubie (...), S. D. i K. C. ustalili, iż wspólnie będą nieprawdziwie zeznawać, jakoby nie mieli żadnej wiedzy o usunięciu nagrań z monitoringu i nie mają wiedzy dlaczego takie nagrania nie znajdują się na zabezpieczonych przez Policję wideo rejestratorach.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. D. k. 2478 – 2484, 2464, 3600,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. W. (3) k. 2490 – 2494, 3600-3601,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. C., k. 2734-2740, 4091-4094.

W dniu 19 października 2017 r. podczas przesłuchania w charakterze świadka w postępowaniu nadzorowanym przez Prokuraturę Okręgową we Wrocławiu o sygn. akt I P. Ds. 147.2017 W. W. (3), będąc uprzedzonym przez prowadzącą przesłuchanie funkcjonariuszkę Policji o odpowiedzialności karnej grożącej za składanie fałszywych zeznań oraz prawie do odmowy odpowiedzi na pytania, jeżeli odpowiedź ta naraziłaby go na odpowiedzialność karną lub karnoskarbowej, zgodnie z dokonanymi wcześniej ustaleniami, zeznał m.in., iż nie ma wiedzy, aby ktoś odtwarzał monitoring i ingerował w zapis monitoringu. Zaprzeczył również, aby on w jakikolwiek sposób ingerował w zapis monitoringu z lokalu z daty 14/15 października 2017 roku i nic nie wie, aby ingerowali w ten zapis właściciele lub technik. Oskarżony obawiał się odpowiedzialności karnej za to, iż dokonał wraz z S. D. sformatowania dysku z zapisem monitoringu.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. D. k. 2478 – 2484, 2464, 3600,
częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. W. (3) k. 2490 – 2494, 3600-3601,
częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. C., k. 2734-2740, 4091-4094,
protokół przesłuchania w charakterze świadka, k. 157-158,
opinia biegłego z zakresu informatyki i komputerów k. 1766 – 1803,
protokół oględzin rzeczy wraz z zapisem z monitoringu, k. 1875-1879.

W dniu 23 października 2017 r. K. C. stawił się na wezwanie do KWP we W., gdzie został przesłuchany w charakterze świadka w postępowaniu nadzorowanym przez Prokuraturę Okręgową we Wrocławiu, sygn. akt P. I Ds. 147.2017. Przesłuchiwała go funkcjonariuszka Policji I. K.. Przed przystąpieniem do przesłuchania K. C. otrzymał od prowadzącej przesłuchanie pisemne pouczenie o prawach i obowiązkach jako świadek. Następnie został przez I. K. pouczony ustnie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.k., a także o prawie do odmowy odpowiedzi na pytania, jeżeli odpowiedź ta naraziłaby go na odpowiedzialność karną lub karnoskarbową. P. takim ustnym pouczeniu przystąpiono do przesłuchania. W toku tego przesłuchania oskarżony K. C. jako świadek zeznał, iż nic nie było mu wiadomym, aby ktoś inny kasował zapis z monitoringu w klubie (...). W dalszej części przesłuchania na pytanie przesłuchującego dodał, iż nie mu nie wiadomo, aby ktoś ingerował w nagrania z monitoringu po imprezie z 14 na 15 października 2017 roku i aby w tym czasie były formatowane dyski, zatajając posiada wiedzę, iż usunięcia nagrań monitoringu dokonali celowo, w celu zatajenia okoliczności zaistniałej bójki, działając wspólnie i w porozumieniu W. W. (3) oraz S. D.. Następnie po tym przesłuchaniu I. K. wydrukowała protokół przesłuchania, wręczając do K. C. celem zapoznania się z jego treścią. Następnie oskarżony podpisał protokół swoich zeznań, również w miejscach wskazanych mu przez funkcjonariusza.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. C., k. 2734-2740, 4091-4094,
protokół przesłuchania K. C. jako świadka z dnia 23 października 2017 roku, k. 172 – 174,
zeznania świadka I. K., k. 4242-4252,
opinia biegłego z zakresu informatyki i komputerów k. 1766 – 1803,
protokół oględzin rzeczy wraz z zapisem z monitoringu, k. 1875-1879.

Następnie na przesłuchanie w toku postępowania nadzorowanego przez Prokuraturę Okręgową we Wrocławiu, sygn. akt P. I Ds. 147.2017 wezwany został w charakterze świadka S. D.. W dniu 25 października 2017 r. podczas przesłuchania w charakterze świadka S. D., będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej grożącej za składanie fałszywych zeznań oraz prawie do odmowy odpowiedzi na pytanie, jeżeli odpowiedź narażałaby go na odpowiedzialność karną za przestępstwo i przestępstwo skarbowe, zgodnie z dokonanymi wcześniej ustaleniami z W. W. (3) i K. C., zeznał, iż nic nie wie, aby ktoś ingerował w zapis z monitoringu lokalu G. z daty 14/15 października 2017 roku, kasował dane, czy też w inny sposób je usuwał. Nic takiego nie przekazywał mu też K. C. i W. W. (3). Oskarżony obawiał się odpowiedzialności karnej za to, iż dokonał wraz z W. W. (3) sformatowania dysku z zapisem monitoringu.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. D. k. 2478 – 2484, 2464, 3600,
częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. W. (3) k. 2490 – 2494, 3600-3601,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. C., k. 2734-2740, 4091-4094,

protokół przesłuchania w charakterze świadka, k. 182-187,

opinia biegłego z zakresu informatyki i komputerów k. 1766 – 1803,

protokół oględzin rzeczy wraz z zapisem z monitoringu, k. 1875-1879.

W dniu 16 marca 2018 roku M. W. (1) w pomieszczeniach przy ul. (...) we W. posiadał broń palną w rozumieniu ustawy z dnia 21 maja 1999 roku o broni i amunicji na posiadanie której wymagane jest pozwolenie - pistolet gazowy J. P. (...) kal. 14 mm nr (...) produkcji szwajcarskiej, w pojeździe marki P. (...) o nr. rej. (...) posiadał pistolet gazowy J. P. (...) kal. 14 mm nr (...) produkcji szwajcarskiej, a w pomieszczeniach przy ul. (...) w K. posiadał pistolet gazowy P. J.-4 kal. 14 mm nr (...) - (...) produkcji szwajcarskiej. M. W. (1) wymaganego ustawą pozwolenia na posiadanie broni nie miał w tamtym okresie. Wiedział również, iż na broń, którą posiada wymagane jest pozwolenie.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1) k. 2058-2059, 2064, 3066, 3598-3599,

protokół przeszukania pomieszczeń przy ul. (...), W. k. 1967 -1970,

protokół przeszukania pojazdu marki P. (...) o nr.rej. (...) k. 2009 – 2011

protokół przeszukania pomieszczeń przy ul. (...), K., k. 1948 – 1953,

opinia biegłego z zakresu broni i batalistyki k. 2028 - 2037

Oskarżony **P. P. (1)**, pseudonim (...), urodził się w dniu (...) we W., jest kawalerem, ojcem jednego dziecka w wieku 8 lat. Ma wykształcenie gimnazjalne. Przed osadzeniem w Areszcie Śledczym we W. nie pracował. Oskarżony był uprzednio wielokrotnie karany sądownie w tym za przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego P. P. (1), k. 2089-2090, 2859, 3058, 3597-3598,

dane o karalności k. 2784

odpisy wyroków skazujących k. 2812-2815

kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. 3417

Oskarżony **Ł. W. (1)**, pseudonim (...), urodził się w dniu (...) w T., jest kawalerem, ojcem trojga dzieci w wieku 3, 8 i 9 lat. Ma wykształcenie średnie. Oskarżony jest właścicielem salonu (...). Oskarżony był wcześniej karany sądownie, także za przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego Ł. W. (1) k. 129-130, 148, 1648-1651, 1751, 3072-3075, 3598-3599, 3689-3692,

dane o karalności k. 225-227,

odpis wyroku skazującego k. 2793 – 2794,

odpis wyroku łącznego k. 2791 – 2792

kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. 1660 - 1661

Oskarżony **M. W. (1)**, pseudonim (...), urodził się dnia (...) we W., jest kawalerem, ojcem jednego dziecka w wieku 3 lat. Ma wykształcenie średnie. Przed zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem oskarżony był zatrudniony w wypożyczalni samochodów w T., wcześniej pracował w komisie samochodowym we F.. Oskarżony był uprzednio wielokrotnie karany sądownie w tym za przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1) k. 2058-2059, 2064, 3066, 3598-3599,

dane o karalności k. 2787 – 2789

odpisy wyroków skazujących k. 2793 – 2807

zapisek urzędowy dotyczący wywiadu środowiskowego k. 3512

Oskarżony **S. D.** urodził się w dniu (...) we W., jest żonaty i jest ojcem jednego dziecka w wieku 21 lat. Ma wykształcenie średnie. Oskarżony jest przedsiębiorcą. Uzyskuje dochody w kwocie ok. 8.000 złotych miesięcznie. Oskarżony nie był uprzednio karany sądownie.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego S. D. k. 2478 – 2484, 2464, 3600,

dane o karalności k. 2808

Oskarżony **W. W. (3)** urodził się w dniu (...) w Z., jest kawalerem, bezdzietnym. Ma wykształcenie średnie. Oskarżony jest menadżerem klubu (...) przy ul. (...) we W.. Oskarżony nie był uprzednio karany sądownie.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego W. W. (3) k. 2490 – 2494, 3600-3601,

dane o karalności k. 2811.

Oskarżony **K. C.** urodził się w dniu (...) we W., jest żonaty, bezdzietny. Ma wykształcenie średnie. Oskarżony pracuje w banku (...) we W., uzyskując dochód w wysokości średnio w kwocie 8.000 złotych. Oskarżony nie był uprzednio karany sądownie.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. C., k. 2734-2740, 4091-4094.

dane o karalności k. 2955

Oskarżony **M. W. (1)** nie jest chory psychicznie obecnie i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie. Nie jest także upośledzony umysłowo. U oskarżonego nie stwierdzono innych zakłóceń czynności psychicznych mogących mieć wpływ na ocenę jego poczytalności. Zdaniem biegłych psychiatrów podawane leczenie psychiatryczne nie ma znaczenia orzeczniczego w sprawie, a czyny zarzucane oskarżonemu bezsprzecznie nie były wynikiem zaburzeń chorobowych, chorobowej motywacji. Tak więc podejrzany M. W. (1) w krytycznym czasie nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej, ani w stopniu znacznym ograniczonej, zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w zakresie tych czynów. Nie zachodziły warunki z art. 31 §1 i 2 k.k.

Dowód:

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony **P. P. (1)** ostatecznie przyznał się do zarzucanego mu czynu.

Podczas pierwszego przesłuchania oskarżony ten nie przyznał się zarzucanego mu czynu popełnionego na szkodę A. K. (1) oraz odmówił złożenia wyjaśnień.

Podczas składania wyjaśnień w toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił jednak składania wyjaśnień w tej sprawie.

W trakcie kolejnego przesłuchania w charakterze podejrzanego P. P. (1) przyznał się do zarzucanego mu czynu. Oskarżony ten wyjaśnił, iż z 14 na 15 października 2017 roku przyszedł do klubu (...) sam i spożywał tam alkohol. Widział tam M. W. (1) i Ł. W. (1), ale nie rozmawiał z nimi. Gdy zobaczył, iż Ł. W. (1) szarpie się z A. K. (1), podszedł do nich i uderzył K. ostrym narzędziem w twarz. Było to ostrze nakładane na palec o długości około 1,5 do 2 cm. Oskarżony dalej wyjaśniał, iż po zdarzeniu wyrzucił narzędzie do kanału. Oskarżony zaznaczył, że M. W. (1) i Ł. W. (1) znał „z podwórka”, natomiast A. K. (1) tylko z widzenia. Pokrzywdzonego uderzył „pod wpływem chwili”, widząc szarpaninę.

Podczas ostatniego przesłuchania w charakterze podejrzanego P. P. (1) przyznał się do zarzucanego mu czynu i podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia, odmawiając składania dalszych wyjaśnień.

W toku postępowania sądowego P. P. (1) przyznał się do zarzucanych mu czynów i podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego. Oskarżony, odpowiadając na pytania wskazał, iż chwilę rozmawiał przed tym zdarzeniem z M. W. (1). Szarpaninę, którą zauważył zaś wówczas była między Ł. W. (1) a A. K. (1). Dodał, iż był bardzo pijany. Nikt też nie nakłaniał go ani słowem, ani gestem do ataku.

Oskarżony **Ł. W. (1)** w toku postępowania przygotowawczego częściowo przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Podczas pierwszego przesłuchania oskarżony odmówił złożenia oświadczenia odnośnie przyznania się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz odmówił składania wyjaśnień.

W trakcie kolejnego przesłuchania w charakterze podejrzanego częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, wyjaśniając przy tym, iż podczas zdarzenia był pod wpływem alkoholu. Jako przyczynę zaatakowania A. K. (1) oskarżony wskazał sytuację, która miała miejsce około miesiąca przed zdarzeniem w klubie (...), kiedy to A. K. (1) prowokował A. K. (2) będącego znajomym Ł. W. (1) i umieścił na portalu społecznościowym ośmieszający A. K. (2) materiał filmowy. Ł. W. (1) nadmienił także, iż zadał pokrzywdzonemu tylko jeden cios zanim doszło do interwencji ochrony. Wskazał także, że osobą która zadała cios niebezpiecznym narzędziem był nieznanemu mu mężczyzna w szarej bluzie, a narzędzie przypominało szpikulec. Następnie kiedy A. K. (1) został wyprowadzony z klubu (...), oskarżony podszedł do niego i zadał kilka ciosów pięściami, a także kopnął pokrzywdzonego w brzuch. Nieznana zaś oskarżonemu osoba rozpyliła w kierunku twarzy A. K. (1) gaz, a samego oskarżonego odciągnął od pokrzywdzonego znajomy – G. B.. Oskarżony wyjaśnił także, że podczas zadawania uderzeń A. K. (1) na zewnątrz lokalu, zadał mu pytanie: „I co, rozjebiesz go teraz?”, które dotyczyło A. K. (2).

W trakcie następnego przesłuchania w charakterze podejrzanego Ł. W. (1) wyjaśniał, iż nie działał z zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, nie działał także wspólnie i w porozumieniu z M. W. (1) i P. P. (1). Podejrzanym zaznaczył, że nie zdawał sobie nawet sprawy z tego, iż osoby trzecie włączyły się w zdarzenie. Ł. W. (1) wyjaśnił także, iż ocenił działania A. K. (1) jako próby ataku i dlatego zareagował przemocą. Dodał także, iż to pokrzywdzony kierował w jego stronę groźby. Ł. W. (1) wyjaśnił, że nie znał P. P. (1) i nie rozumie, dlaczego zaangażował się on w sytuację z A. K. (1). Podejrzanym zaznaczył, iż nie zachęcał nikogo do wzięcia udziału w pobiciu pokrzywdzonego.

W toku postępowania sądowego Ł. W. (1) częściowo przyznał się do zarzucanych mu czynów, tj. do udziału w pobiciu A. K. (1), nie przyznając się do użycia gróźb karalnych wobec pokrzywdzonego. Ponadto oskarżony podtrzymał wyjaśnienia złożone w trakcie postępowania przygotowawczego. W trakcie pierwszej rozprawy Ł. W. (1) wyjaśniał uzupełniająco, iż w klubie (...) podchodząc do A. K. (1) nie był nastawiony agresywnie i chciał tylko wyjaśnić sytuację między pokrzywdzonym a A. K. (2). Oskarżony zaznaczył, że uderzył A. K. (1) dopiero gdy ten ruszył w jego stronę. Ł. W. (1) dodał także, że wychodząc z klubu za pokrzywdzonym nie groził mu, a ponadto, że żaden zadany cios nie był zadany w bark pokrzywdzonego. Oskarżony zasugerował także, iż A. K. (1) z całej sytuacji chciał uzyskać jak największą możliwą kwotę zadośćuczynienia. Podczas kolejnej rozprawy Ł. W. (1) zaznaczył, iż poza lokalem (...) w dniu 15 października 2017 r. zadał pokrzywdzonemu dwa kopnięcia w bok brzucha. P. pierwszym z nich pokrzywdzony przykłęknął i skulił się w pozycji obronnej. Kolejny cios to kopnięcie w klatkę piersiową, następnie uderzenie pięścią w głowę, później uderzenie kolanem w głowę.

Oskarżony w toku kolejnej rozprawy wyjaśniał, iż witał się i rozmawiał z P. P. (1) przed zdarzeniem dnia 15 października 2017 r. w klubie (...), ale był pod wpływem alkoholu i zrobił to odruchowo, ponieważ nie zna P. P. (1). Ł. W. (1) zaznaczył jednak, że nie kazał P. ugodzić pokrzywdzonego nożem, a podczas wcześniejszej rozmowy z oskarżonym nie wiedział nawet, iż K. pojawi się tego dnia w klubie.

W toku postępowania przygotowawczego **M. W. (1)** nie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Podczas pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego M. W. (1) wyjaśniał, w momencie gdy przed Ł. W. (1) stanął pokrzywdzony, nie poznał go i dlatego zaczął mierzyć do niego z paralizatora, ponieważ był przekonany, że Ł. W. (1) jest atakowany, a pokrzywdzony stanowi zagrożenie. Kiedy zauważył, że jest to A. K. (1) opuścił paralizator. Dalej M. W. (1) wyjaśniał, iż przebywający wcześniej na brzegu łóży P. P. (1), którego znał z widzenia i pozwolił mu zająć miejsce w okolicach zajmowanej łóży, wstał i czymś uderzył A. K. (1) w twarz. Następnie wszyscy udali się w stronę wyjścia. M. W. (1) wyjaśniał także, że na zewnątrz Ł. W. (1) bił się z A. K. (1), a sam oskarżony wszedł między nich, aby doprowadzić do uspokojenia sytuacji. Odnośnie zarzutu posiadania trzech sztuk broni palnej bez wymaganego zezwolenia, oskarżony wyjaśniał, iż nie miał świadomości, że jest to broń nielegalna, że zgodnie z opisem produktu jest to produkt legalny i służy do odstraszenia zwierząt.

W trakcie kolejnego przesłuchania w charakterze podejrzanego M. W. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu udziału w pobiciu pokrzywdzonego A. K. (1), natomiast odnośnie posiadania broni palnej podejrzany podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia.

W toku postępowania sądowego M. W. (1) nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, odmawiając składania wyjaśnień. Oskarżony dodał jedynie, iż znał P. P. (1) z widzenia i rozmawiał z nim chwilę w dniu zdarzenia w klubie (...), nie ma natomiast wiedzy czy oskarżeni P. i W. znali się wcześniej. M. W. (1) wskazał także, że słyszał o sytuacji między A. K. (2) a A. K. (1) oraz że w momencie zdarzenia jego zdaniem Ł. W. (1) nie szukał wsparcia i nie zachęcał do udziału w pobiciu. Oskarżony zaznaczył, iż paralizator wyciągnął, ponieważ poczuł się zagrożony przez A. K. (1), którego początkowo nie rozpoznał. Oskarżony dodał też, iż ma kwity na posiadaną broń, kupił ją w internecie na n. stronie.

Oskarżony **S. D.** w toku postępowania przygotowawczego ostatecznie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Podczas pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego S. D. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśniał ponadto, iż nie kasował monitoringu, a także nie ma nic wspólnego z osobami które popełniły przestępstwo w dniu 15 października 2017 r. oraz, że nie wie kto w tamtym dniu oglądał monitoring.

Następnie w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony złożył wyjaśnienia, w których przyznał, iż był świadomy, że W. W. (3) dokona usunięcia zapisów monitoringu, ale nie działał wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym W. W. (3).

W toku dalszych przesłuchań, S. D. przyznał się do zarzucanego mu czynu, wyjaśniając, iż przyszedł do klubu po kluczyki od samochodu. Na miejscu rozmawiał z W. W. (3), który poinformował go, że przyjedzie Policja w sprawie monitoringu. Następnie razem udali się wspólnie do biura, gdzie W. W. (3) zapewnił, że: „wszystko załatwi i będzie dobrze”. S. D. wyjaśnił, że miał świadomość, co oznacza to stwierdzenie i że chodzi tu o usunięcie zapisu monitoringu, na co przystał. S. D. zaznaczył także, iż zapis monitoringu został usunięty, aby uniknąć udziału w postępowaniu w sprawie, „nie mieć problemów z Policją”.

Podczas kolejnego przesłuchania S. D. wyjaśnił, iż W. W. (3) podczas spotkania w klubie (...) dnia 17 października 2017 r. wprost spytał go, czy skasować nagrania monitoringu, na co S. D., będący bezpośrednim przełożonym W. W. (3) odpowiedział: „dobrze, rób co uważasz”, mając świadomość, iż doprowadzi to do usunięcia zapisów monitoringu. Ponadto wyjaśniał, że podczas spotkania oskarżonego z K. C. i W. W. (3), K. C. wiedział już o tym, że monitoring został skasowany. Oskarżony zaprzeczył jednak, iż treść zeznań trzech podejrzanych była z góry uzgodniona.

Podczas kolejnych przesłuchań w charakterze podejrzanego S. D. przyznał się do zarzuconych mu czynów i podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia.

W trakcie postępowania sądowego S. D. przyznał się do zarzucanych mu czynów oraz podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego, odmawiając składania dalszych wyjaśnień.

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony **W. W. (3)** ostatecznie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Podczas pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego W. W. (3) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, a także wyjaśniał, iż nie skasował monitoringu, nie potrafi tego zrobić i nie ma żadnego wiedzy odnośnie skasowania monitoringu.

Następnie w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony złożył wyjaśnienia, w których przyznał się do zarzucanego mu czynu, iż dokonał skasowania nagrań z monitoringu ze strachu przed sprawcami pobicia A. K. (1), a także aby „oszczędzić sobie kłopotu i nie mieć problemów z Policją”. Ponadto oskarżony wyjaśniał, iż był świadomy tego co robi, ale obawiał się „przykrych konsekwencji”, także ze strony sprawców, których postrzegał jako niebezpiecznych, jeżeli takiego usunięcia nie dokona. Oskarżony wyjaśnił, iż oglądał zapis monitoringu, na którym był widoczny moment pobicia, ale nie widział, że w jej trakcie użyto niebezpiecznego narzędzia i że potraktował tą sytuację tak jak inne zdarzenia które mają miejsce w klubie. Zaznaczył także, iż S. D. miał świadomość, że dokona usunięcia wszystkich zapisów z monitoringu i wyraził na to zgodę. Oskarżony wyjaśniał także, iż K. C. dowiedział się o usunięciu zapisów monitoringu już po fakcie jego dokonania. Kiedy oskarżeni dowiedzieli się, iż mają stawić się w (...) Biurze (...), podczas spotkania w klubie uzgodnili wspólną wersję zdarzeń, którą przedstawiają podczas przesłuchań, to jest, iż nie skasowali monitoringu oraz że nie mają żadnej wiedzy jak do tego doszło.

Podczas kolejnych przesłuchań w charakterze podejrzanego W. W. (3) przyznał się do zarzuconych mu czynów i podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia.

W toku postępowania sądowego W. W. (3) przyznał się do zarzucanych mu czynów i podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego.

Oskarżony **K. C.** w toku postępowania przygotowawczego ostatecznie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Podczas pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego przyznał, iż w dniu 23 października 2017 roku złożył fałszywe zeznania dotyczące swojej wiedzy na temat usunięcia zapisów monitoringu w klubie (...). W rzeczywistości oskarżony wiedział, iż monitoring został skasowany przez S. D. i W. W. (3), ale dowiedział się o tym już po fakcie. Oskarżony zaznaczył jednak, iż zaprzecza, jakoby doszło do ustalenia wspólnej wersji zdarzeń między nim, a dwoma pozostałymi oskarżonymi – S. D. i W. W. (3) oraz, że nikt nie sugerował mu jakie zeznania powinien złożyć podczas przesłuchania. Oskarżony po zapoznaniu się z nagraniem monitoringu gdzie widoczny jest moment rozmowy prowadzonej z oskarżonym M. W. (1) wyjaśnił, iż takie rozmowy miały czasem miejsce, ale zawsze trwały maksymalnie

kilka minut i dotyczyły kwestii stricte towarzyskich. K. C. zaznaczył także, iż poza rozmowami w klubie nie utrzymuje żadnych kontaktów towarzyskich z M. W. (1) i Ł. W. (1).

W toku postępowania sądowego K. C. przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone w trakcie postępowania przygotowawczego, ale wyjaśnił, iż nie przyznaje się do winy, ponieważ podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego nie miał świadomości odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych wyjaśnień, nie zdawał sobie z tego faktu sprawy, ponieważ nie został pouczony o takiej odpowiedzialności. Oskarżony wyjaśnił, iż myślał, że działanie takie jest wykroczeniem. Ponadto oskarżony zaznaczył, iż nie został pouczony o prawie do odmowy odpowiedzi na zadawane pytania, nie otrzymał pisemnego pouczenia o prawach i obowiązkach, nie miał możliwości swobodnej wypowiedzi, ale od razu musiał odpowiadać na pytania przesłuchującego. Oskarżony w odpowiedzi na pytanie przewodniczącego wyjaśnił, iż podczas przesłuchania podpisał przedłożone mu przez przesłuchujących dokumenty bez zapoznania się z nimi.

Sąd swoje ustalenia faktyczne oparł przede wszystkim na zeznaniach świadków – S. L., A. B., G. J., B. Ś. (1), M. R., A. K. (2), P. M., A. Z., K. W. (2), Z. P., wyjaśnieniach P. P. (1), częściowo na zeznaniach pokrzywdzonego A. K. (1) oraz wyjaśnieniach oskarżonych Ł. W. (1), oraz M. W. (1).

Sąd uwzględnił także, uznając je w całości za wiarygodne, przedstawione i ujawnione w sprawie opinie pisemne i ustne biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz antropologii na okoliczność doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń i sposobu, w jaki te obrażenia mogły powstać. Niezwykle istotnym dowodem w sprawie były również przeprowadzone oględziny nagrań zapisu z monitoringu, na którym widoczne były istotne elementy przebiegu zdarzenia w lokalu G., a także poza nim, a które to nagrania pozwoliło ustalić stan faktyczny oraz zweryfikować wersję zdarzeń przedstawianą przez poszczególnych uczestników pobicia w lokalu oraz w bezpośrednim jego sąsiedztwie. Sąd uwzględnił przy tym opinie z zakresu informatyki, a dotyczące odtworzenia wcześniej skasowanych nagrań oraz technik audiowizualnych.

Sąd oparł się również na wyjaśnieniach S. D., W. W. (3) i w dużej części K. C. w zakresie stawianych tym oskarżonym zarzutów polegających czy to na utrudnianiu prowadzonego postępowania karnego, jak i na składaniu w toku tego postępowania fałszywych zeznań.

Oceniając w pierwszej kolejności zdarzenie mające miejsce w nocy 15 października 2017 roku,

w pierwszej kolejności wskazać należało, iż Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego Ł. W. (1) w zakresie jego sugestii, z których wynikać miało, że zaatakował on pokrzywdzonego, tylko dlatego, że obawiał się z jego strony próby ataku i działał w celu obrony, a nadto skutkiem jego działań z całą pewnością nie był uraz barku A. K. (1). Wyjaśnienia te nie znajdowały oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, a zwłaszcza w zapisie monitoringu z miejsca zdarzenia, a także w zasadach logicznego rozumowania. Przeczyły temu również po części zeznania samego pokrzywdzonego A. K. (1), a także w zakresie powstałych urazów opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej i antropologii.

W pierwszej kolejności jednak takie twierdzenia Ł. W. (1) pozwalała zakwestionować analiza dołączonego w toku postępowania zapisu z monitoringu, który w sposób precyzyjny pozwolił odtworzyć kolejne sekwencje zdarzenia, od samego jego początku i wejścia A. K. (1) do lokalu aż po zadawanie pokrzywdzonemu ciosów, zarówno przez Ł. W. (1), jak i P. P. (1), w tym poza lokalem, gdy właściwie już sam Ł. W. (1) zadawał pokrzywdzonemu liczne ciosy i kopnięcia. Zapis monitoringu pozwolił zresztą ocenić również w sposób obiektywny wyjaśnienia M. W. (2).

Na przywołanym nagraniu z wnętrza klubu (...) widać w pierwszym rzędzie, iż A. K. (1) nie wykonywał przez atakiem ze strony Ł. W. (1) żadnych agresywnych ruchów, jak również innych gestów, które mogłyby u Ł. W. (1) wywołać rzeczywiste obawy, iż chce pokrzywdzony w jakikolwiek sposób go zaatakować oraz wywoływać chęć obrony przed jego atakiem.

Do takiego zachowania nie można było w szczególności zaliczyć podejścia A. K. (1) w stronę oskarżonego i wejścia jedynie na podest, na którym stał oskarżony, będąc wcześniej zaczepionym przez Ł. W. (1). Co więcej w trakcie tej krótkiej rozmowy widać, że to Ł. W. (2) jest tą stroną aktywną, a A. K. (1) jedynie słucha. Podchodząc zaś w pewnym momencie bliżej do Ł. W. (1), nie wykonywał A. K. (1) żadnych gestów rękoma. To Ł. W. (1), w pewnym momencie jako pierwszy odepchnął, po czym, nie czekając wcale na reakcję pokrzywdzonego, uderzył go jako pierwszy raz pięścią w twarz, po którym to uderzeniu swój cios zadał P. P. (1).

Co więcej, dalszy przebieg zdarzenia, wprost wskazał, iż Ł. W. (1) wcale nie działał w celu odparcia ataku pokrzywdzonego. Fakt, iż oskarżony ten po pierwszej fazie zdarzenia, ruszył za pokrzywdzonym na zewnątrz lokalu, kiedy był on już wyprowadzany przez ochronę jasno tylko potwierdzał, iż Ł. W. (1) był w trakcie zdarzenia reprezentantem strony atakującej. W tym zakresie zatem wyjaśnienia Ł. W. (1) nie były zgodne z materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Sąd nie dał także wiary wyjaśnieniom oskarżonego Ł. W. (1) złożonym w toku postępowania przygotowawczego, w których przekonywał on, iż zadał pokrzywdzonemu tylko jeden cios, zanim został on wyprowadzony przez ochronę z klubu. Takiej wersji zdarzeń również przeczyło nagranie z monitoringu zainstalowanego w lokalu G., na którym zauważyć można, iż Ł. W. (1) już w środku lokalu zadawał A. K. (1) więcej niż jeden cios. I to po tym, jak A. K. (1) został ugodzony przedmiotem zaopatrzonym w ostrze przez P. P. (1). Podobnie Sąd ocenił sugestie oskarżonego Ł. W. (1), który zapewniał, iż obrażenia w obrębie lewego stawu barkowego doznane przez pokrzywdzonego nie mogą być skutkiem jego działań, gdyż nie zadawał uderzeń w tym rejonie ciała pokrzywdzonego.

Opinie sądowo – lekarskie, których wiarygodność nie budziła wątpliwości, w ocenie Sądu, przeczyły takiemu stanowisku oskarżonego, podobnie zresztą, jak częściowo nagranie z monitoringu, już spoza lokalu, jak i zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, iż biegli zgodnie twierdzili, iż obrażenia stwierdzone u A. K. (1) po tym zdarzeniu, w tym zwichnięcie w lewym stawie barkowo - obojczykowym mogły powstać w czasie i okolicznościach podawanych przez pokrzywdzonego. Opisali przy tym biegli mechanizm, który spowodować mógł stwierdzone następnie przez biegłych uszkodzenia barku. W swojej pierwszej opinii z dnia 6 czerwca 2018 roku biegli wskazali, w sposób jasny i logiczny, iż brak było podstaw do przyjęcia, aby obrażenia ciała, jakich pokrzywdzony doznał wcześniej, m.in. w wyniku wypadków komunikacyjnych, miały wpływ na rozległość obrażeń doznanych przez niego w dniu 15 października 2017 roku. Podkreślili przy tym, iż przeprowadzona u A. diagnostyka radiologiczna w obrębie lewego stawu barkowo – obojczykowego nie wykazała uszkodzeń (złamań i zwichnięć). Brak zamian urazowych w tym obrębie znajdowało również potwierdzenie w wykonanym w dniu 10 października 2017 roku, a zatem ledwie 5 dni wcześniej, radiogramie.

Biegli potwierdzili to również w drugiej swojej opinii pisemnej, jak i na rozprawach, składając uzupełniające ustne opinie. Na rozprawie w dniu 12 lipca 2019 roku biegli z zakresu medycyny sądowej zapytani po raz kolejny o okoliczności związane z mechanizmem powstania u pokrzywdzonego urazu barku lewego wskazali w sposób spójny i kategoryczny, iż nie ma żadnych podstaw, aby przyjąć wpływ, a także nawet możliwość wpływu wcześniejszych obrażeń stwierdzonych u A. K. (1) na ryzyko zwiększenia ciężkości obrażeń powstałych w przedmiotowym zdarzeniu. Podkreślili przy tym, iż w związku z poprzednimi zdarzeniami pokrzywdzony był wielokrotnie diagnozowany. Stan barku lewego przed tym zaś zdarzeniem, mimo doznanych wcześniej urazów, nie wykazywał uszkodzeń, które były stwierdzone po zdarzeniu. Nadto wykluczyli oni kategorycznie wpływ wcześniejszych urazów na nowy uraz stwierdzony u A. K. (1) już po 15 października 2017 roku. Biegli ci przy tym w sposób logiczny wyjaśnili, na czym te swoje wnioski opierali. Wskazali bowiem na tej samej rozprawie, iż ten uraz barku był na tyle charakterystyczny, ponieważ doszło do oderwania przyczepu więzadła od kości wraz z fragmentem kości, a także w oparciu o wcześniejszą diagnostykę oraz mając na uwadze, iż zmiany radiologiczne w zakresie lewego barku, świadczące o tym urazie, nie występowały, a jednocześnie uwzględniając charakter tego urazu, to wszystko, zdaniem tych biegłych wskazywało kategorycznie na to, że to więzadło było na tyle silne, że w momencie urazu nie uległo ono zerwaniu, a doszło do oderwania go od kości wraz z fragmentem kości. To z kolei świadczyło o tym, że po pierwsze musiało mieć ono zachowaną ciągłość, a po drugie więzadło te musiało mieć dużą wytrzymałość. To przeczyło zatem jakimkolwiek

wpływowi tego wcześniejszego urazu na stwierdzony. P. zdarzeniu zaś z dnia 15 października 2017 roku A. K. (1) został niezwłocznie zbadany, po czym ujawniono u niego wskazany uraz barku. Brak było zaś jakichkolwiek obiektywnych dowodów na to, iż pomiędzy ostatnim badaniem diagnostycznym w dniu 10 października 2017 roku a zdarzeniem A. K. (1) uległ wypadkowi, który spowodował uraz barku.

Tymczasem oględziny zapisu z monitoringu wskazały, w pierwszej kolejności, iż A. K. (1) jak wchodził do lokalu, a także jak przebywał w nim do momentu zadania mu ciosów nie miał jakichkolwiek problemów z barkiem. Co więcej materiał dowodowy w postaci zapisu z monitoringu pozwolił na ustalenie, iż z wyłączeniem obrażeń spowodowanych niebezpiecznym narzędziem wyposażonym w ostrze, ciosy A. K. (1) zadawał jedynie Ł. W. (1), a w ich zakres wchodziły uderzenia pięściami, ale także kopnięcia po ciele skulonego pokrzywdzonego na zewnątrz klubu (...). To tam Ł. W. (1) z prawdziwą furią zaatakował ponownie A. K. (1), co widać na jednym z ujęć, zadając mu liczne ciosy pięścią nie tylko w głowę, ale w korpus, a także liczne kopnięcia nogą i kolaniem w ciało pokrzywdzonego. A. K. (1) był zaś w tym czasie skulony na ziemi. W takiej sytuacji trudno uznać za wiarygodne i przekonujące zapewnienia oskarżonego Ł. W. (1), iż zadawał liczne ciosy, ale z całą pewnością nie w lewy bark. To skłoniło zatem Sąd do uznania, iż to właśnie w tym czasie ten uraz barku powstał i spowodowany był on nie jakimkolwiek bezwładnym, nie spowodowanym przez osobę trzecią upadkiem A. K. (1), a właśnie działaniem Ł. W. (1).

Pośrednio zresztą potwierdzały to częściowo zeznania świadka G. J., który jeszcze w toku śledztwa wskazał, iż widział, jak A. K. (1) leżał przewrócony wcześniej przez Ł. W. (1) na ziemi, a Ł. W. (1) siedział w tym momencie na nim i zadawał uderzenia w okolice twarzy i brzucha pokrzywdzonego. I w tym zakresie zeznania G. J. Sąd uznał za wiarygodne jako logiczne i znajdujące potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd uznał jednak za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego Ł. W. (1) odnośnie faktu, iż nie uderzył on pokrzywdzonego niebezpiecznym narzędziem, a cios taki zadał mężczyzna w szarej bluzie stojący z boku, rozpoznany później jako P. P. (1). Taki przebieg zdarzenia potwierdzał nie tylko P. P. (1), ale również zapis monitoringu, czy też opinia z zakresu antropologii, w której stwierdzono, iż to właśnie oskarżony P. P. (1) trzymał takie narzędzie w dłoni, a nie oskarżony Ł. W. (1), zadający ciosy jedynie pięściami.

Dokładna analiza monitoringu pozwalała w szczególności ustalić, iż po tym jak Ł. W. (1) odepchnął jako pierwszy A. K. (1), uderzył go następnie mocno w twarz, po niemal w krótkim odstępie czasu cios ostrym narzędziem zadał właśnie P. P. (1). Następnie A. K. (1) w wyniku dopiero tego ciosu chwycił się za policzek sprawdzając ranę i próbując następnie wyszarpnąć, nie Ł. W. (1), a właśnie P. P. (1) to narzędzie z ręki. P. tym zaś nastąpiła kolejna sekwencja ciosów Ł. W. (1) zadawanych pięściami, a nie nożem, jak twierdził pokrzywdzony.

W konsekwencji za niewiarygodne uznał Sąd zeznania pokrzywdzonego A. K. (1), który nawet po okazaniu mu nagrań z monitoringu z miejsca zdarzenia, upierał się wręcz, próbując w różnoraki sposób to tłumaczyć, iż osobą która zadała mu cios niebezpiecznym narzędziem był z całą pewnością także oskarżony Ł. W. (1), o czym świadczyć mogły chociażby dwie, a nie jedna rana na policzku. Na monitoringu jednak w żadnym momencie nie widać było, aby Ł. W. (1) ani inna poza P. P. (1) osoba zadawała również pokrzywdzonemu ciosy ostrym narzędziem. Co istotne zauważyć należy, iż biegli z zakresu medycyny sądowej, pytani o dwie rany policzka u A. K. (1), analizując rodzaj tych ran, wskazali, iż mogły one powstać od jednego narzędzia i być spowodowane jednym tylko ciosem, a zatem ciosem zadany przez P. P. (1). Opisali przy tym w sposób jasny i logiczny, mechanizm zadania takiego ciosu. W opinii tej też stwierdził biegły antropolog, iż brak było podstaw do uznania, iż ktoś inny poza P. P. (1) trzymał nóż w ręce i zadawał nim ciosy.

Tym samym zeznania A. K. (1) w tym zakresie były niespójne, w wielu punktach nielogiczne, co pozwoliło ostatecznie w konfrontacji z nagraniem z monitoringu, zakwestionować w tej części jego zeznania. Nagranie odtworzone na sali nie ujawniło w szczególności tej okoliczności, iż doszło do upuszczenia noża przez napastnika na podłogę, prób jego podnoszenia. Zeznania przy tym A. K. (1) w wielu punktach ewoluowały i można było mieć wrażenie, że nie było to spowodowane tylko dynamicznym charakterem zdarzenia, i tym, że atak nastąpił zniemacka, czy też wreszcie upływem czasu. W zeznania tych bowiem w wielu miejscach odnoszących się do zdarzenia w lokalu G. uderzała chęć podkreślenia, iż to Ł. W. (1) musiał mu również zadać cios nożem, wręcz upierania się, że Ł. W. (1) to zrobił. Zauważyć

należy, iż podczas pierwszych jego zeznań, gdy nie był jeszcze dostępny monitoring, A. K. (3) zeznał: „jak się okazało Gekon w tej dłoni trzymał długie stalowe ostrze obustronne ostrze o długości około 7-8 cm plus uchwyt, który był owinięty jakąś taśmą w kolorze jasnożółtym”. Co więcej utrzymywał A. K. (1), iż jak zbijał Ł. W. (1) te ciosy nożem, to ostrze wyleciało Ł. W. (1) na posadzkę. Analiza monitoringu pozwalała uznać za wręcz kuriozalne oświadczenia A. K. (1), iż po oglądnięciu na sali rozpraw zapisu z monitoringu jest jeszcze bardziej pewny, że Ł. W. (1) również używał noża, który mu wypadł po pierwszym uderzeniu. A przecież nie zauważył on, jak sam przyznał, momentu wyciągnięcia tego noża. Chwilę zaś wcześniej, jak widać na monitoringu trzymany był przez Ł. W. (1), oboma rękami za kark. W tych rękach zaś żadnego noża nie było, a już z całą pewnością nie było go tam widać.

Nadto utrzymywał A. K. (1), iż wewnątrz lokalu ciosy zadawały mu jeszcze co najmniej dwie osoby. Tymczasem, jak wskazał monitoring, iż jeden cios zadał mu jeszcze obok Ł. W. (1), P. P. (1) i był to cios właśnie ostrym narzędziem. Nikt inny ciosów pokrzywdzonemu wówczas nie zadawał. Jak wskazał monitoring A. K. (1) nie został też, jak utrzymywał długo w toku śledztwa, przez nikogo uderzony w tył głowy, gdy jeszcze rozmawiał z Ł. W. (1). Tłumaczenia zaś pokrzywdzonego w tym zakresie, że miał na myśli, że to uderzenie w tył głowy zadał Ł. W. (1) nie do końca było logiczne w kontekście jego wcześniejszych zeznań z postępowania przygotowawczego. Tym samym z dużym dystansem należało oceniać zeznania pokrzywdzonego, który w dodatku po oglądnięciu monitoringu uważał, iż noża używał również Ł. W. (1). To zaś rodziło wątpliwości, czy A. K. (1) nie chciał po prostu dodatkowo obciążać w tym zakresie Ł. W. (1), narażając go niesłusznie na surowszą odpowiedzialność karną.

Taka wersja zdarzeń przedstawiana przez A. K. (1) nie mogła się zatem w żadnym razie ostać, w tym właśnie w świetle zapisu z monitoringu, opinii biegłych, jak i wyjaśnień samych oskarżonych, w szczególności przyznania się do zarzucanego mu czynu przez P. P. (1). W świetle tych dowodów nie ulegało zaś wątpliwości, iż niebezpiecznego narzędzia tej nocy używał jedynie oskarżony P. P. (1). Oskarżony ten kategorycznie przy tym wskazał, iż to on wyciągnął takie narzędzie, po czym w przyplwywie impulsu, widząc atak Ł. W. (1), zadał tym narzędziem cios. W tym zakresie wyjaśnienia P. P. (1) były logiczne, spójne i znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym, zwłaszcza w materiale w postaci zapisu z monitoringu.

W kontekście wskazanego materiału dowodowego wiarygodne były również wyjaśnienia oskarżonego P. P. (1) oraz Ł. W. (1), w zakresie, w którym przekonywali oni, iż w żadnym razie Ł. W. (1) nie znał planów P. P. (1) odnośnie użycia przez niego przeciwko A. K. (1) niebezpiecznego narzędzia, a tym bardziej nie polecił mu użycia tego narzędzia. Co wskazano już powyżej, P. P. (1) wyjaśniał, iż była to jego samodzielna decyzja, podjęta pod wpływem chwili, będąca efektem jakiegoś impulsu, zaś ani Ł. W. (1), ani też M. W. (1) do ataku go nie nakłaniali, nie zachęcali, czy też nie nakazywali mu tego zrobić. Ł. W. (1) również wskazał, iż nie wiedział, iż P. P. (1) zaatakuje pokrzywdzonego nożem, a tym bardziej niczego takiego z tą osobą nie planował. P. P. (1) zaś nie znał. I choć na monitoringu widoczne było jak P. P. (1) chwilę rozmawiał tej nocy przed zdarzeniem z Ł. W. (1), ale też M. W. (1), ale było to za mało, aby móc twierdzić, iż atak nożem wspólnie zaplanowali, akceptowali, w tym w odniesieniu do osoby A. K. (1). Takie ustalenia byłyby zresztą też nieuprawnione nawet wówczas, gdyby panowie znali się lepiej. Co więcej rozmawiali oni wówczas, gdy A. K. (1) nie było jeszcze w klubie. Rozmowa P. P. (1) z pozostałymi oskarżonymi nie mogła też sama w sobie oznaczać, iż była ona czymś więcej niż rozmową dwóch osób, które przebywały na tej samej dyskotekce. Analiza zapisu monitoringu nie pozwalała również na uznanie, iż w momencie ataku na A. K. (1) oskarżeni Ł. W. (1), czy też M. W. (1) wykonali jakikolwiek gest, który mógłby być jednoznacznie odczytany jako zaakceptowanie bądź polecenie zaatakowania przez P. P. (1) A. K. (1), i to nożem, a jego atak był wspólnie uzgodniony. I w tym zakresie Sąd podobnie ocenił wyjaśnienia M. W. (1).

Odnośnie oskarżonego M. W. (1), Sąd nie dał z kolei wiary jego wyjaśnieniom, w którym nie przyznawał się do brania udziału w pobiciu, sugerując, iż wyciągnął on paralizator jedynie z poczucia zagrożenia ze strony A. K. (1), jedynie w obronie własnej i swojego kolegi, a także nie miał wtedy świadomości, kto to właściwie jest. Oskarżony zaznaczał w tym zakresie, iż był przekonany, że Ł. W. (1) jest atakowany i wyciągnął paralizator w celu obrony siebie i znajomych, a kiedy rozpoznał, iż mierzy do A. K. (1), którego znał, opuścił paralizator. Wyjaśnieniom takim przeczył zapis monitoringu z miejsca zdarzenia, na którym dobrze widać było, iż oskarżony M. W. (1) dobył paralizatora dopiero po tym, kiedy do celu doszedł już pierwszy cios pięścią Ł. W. (1) w twarz A. K. (1) oraz kiedy P. P. (1) uderzył pokrzywdzonego

niebezpiecznym narzędziem w policzek. W tym momencie, jak widać na przedmiotowym nagraniu, pokrzywdzony z pewnością nie stanowił zagrożenia i jedynie bronił się przed agresją dwóch osób. Było także oczywiste, iż jest on stroną, która została zaatakowana w tej sytuacji. Już po pierwszym zadanym pięścią ciosie A. K. (1) zatoczył się do tyłu i nie podjął próby kontrataku, następnie otrzymał uderzenie niebezpiecznym narzędziem w twarz i dopiero w tym momencie oskarżony dobył zza paska paralizatora, a wymierzył go w kierunku pokrzywdzonego po dwóch kolejnych uderzeniach zadanych przez Ł. W. (1) pięściami. Co więcej paralizator wymierzył konkretnie w A. K. (1), którego doskonale znał, a nie w kierunku P. P. (1). Niewątpliwie wskazane okoliczności widoczne na zapisie monitoringu pozwalały ustalić fakt, iż M. W. (1) nie działał w celu obrony Ł. W. (1), ale po to, aby ubezpieczać Ł. W. (1) podczas zdarzenia, które miało bezsprzecznie charakter pobicia A. K. (1), a nie jak to ujął oskarżony Ł. W. (1) pojedynku. Co to bowiem za pojedynek, gdy jeden z jego uczestników ubezpieczany jest przez swojego kolegę trzymającego w dłoni paralizator, inny zaś, trzeci uczestnik zadaje przeciwnikowi cios ostrym narzędziem w twarz.

Całkowicie nielogiczne były przy tym, zapewnienia M. W. (1), iż upuścił paralizator, dopiero wówczas, gdy skojarzył, że osobą, którą uderza Ł. W. (1) jest A. K. (1). Analiza zapisu z monitoringu wskazywała bowiem wyraźnie, iż przed pierwszym uderzeniem M. W. (1) stał już obok rozmawiających Ł. W. (1) i A. K. (1), przysłuchiwał się temu, obserwując jednocześnie otoczenie i z całą pewnością musiał już wówczas rozpoznać znanego mu przecież dobrze pokrzywdzonego.

Ta sama analiza pozwoliła ostatecznie przyjąć, iż M. W. (1) wcale nie działał w obronie własnej, nie będąc zorientowanym, co się dzieje. Wręcz przeciwnie doskonale zdawał sobie sprawę z kim rozmawia Ł. W. (1), a dalsze jego zachowanie świadczyło, iż od samego początku aktywnie go ubezpieczał, będąc cały czas gotowym na włączenie się do pobicia, gdyby sytuacja tego wymagała, chociażby poprzez użycie tasera.

Sąd nie znalazł z kolei powodów, aby odmówić wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. W. (1) odnośnie tego, iż nie podjął innych działań poza wymierzeniem w kierunku pokrzywdzonego paralizatora, a zwłaszcza nie brał udziału w kontynuacji pobicia pokrzywdzonego na zewnątrz klubu (...), a także nic nie wiedział o planach P. P. (1) związanych z włączeniem się przez niego do tego zdarzenia z użyciem niebezpiecznego narzędzia i to celowanym bezpośrednio w twarz pokrzywdzonego.

Odnośnie z kolei zdarzenia mającego miejsce na stacji paliw (...) we W., Sąd z dużą ostrożnością ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, mając na uwadze, iż stawiany w tym zakresie Ł. W. (1) zarzut opierał się tylko i wyłącznie na zeznaniach A. K. (1). Te zaś zeznania w wielu punktach, co wskazano już wcześniej, były niespójne, chaotyczne i nielogiczne. Co więcej ocena materiału dowodowego wskazywała, iż w przypadku wydarzenia w lokalu G. A. K. (1) próbował wbrew nierzadko oczywistym okolicznościom obciążać niesłusznie, w sprzeczności z innymi, wiarygodnymi dowodami, w tym z zapisem przebiegu zdarzenia z monitoringu, właśnie Ł. W. (1), a zwłaszcza o usiłowanie spowodowania u niego ciężkiego uszczerbku z użyciem noża, co próbował zrobić w rzeczywistości zupełnie ktoś inny. To nakazywało z kolei podchodzić również z dużym dystansem do zeznań pokrzywdzonego odnoszących się do rzekomych gróźb na wskazanej stacji paliw w czerwcu 2007 roku. Nikt bowiem z przesłuchanych osób takiego przebiegu zdarzenia nie potwierdził. Nie uczynił tego ani M. W. (1) ani też świadek A. K. (2), którzy byli wówczas na tej stacji, na tym spotkaniu. Nie uczynił tego również w żaden, nawet pośredni sposób, K. N. ps. (...), który był niejako według relacji pokrzywdzonego, powodem kierowania pod adresem A. K. (1) gróźb karalnych na stacji (...). Świadek ten zaprzeczył w szczególności istnieniu takiego konfliktu pomiędzy nim a Ł. W. (1). I pomimo tego, iż zeznania K. N. również należało traktować z dużym dystansem i ostrożnością, to jednak wersja zdarzenia oskarżyciela posiłkowego nie potwierdził.

Tymczasem Ł. W. (1) negował konsekwentnie i kategorycznie, nie tylko to, że rozmowa ta dotyczyła w ogóle osoby K. N. i rzekomych zakazów pojawiania się „na mieście” z powodu rywalizacji w przestępczych interesach, ale również, aby towarzyszyły jej jakiegokolwiek groźby. W sytuacji zatem, gdy jedynie A. K. (1) jako pokrzywdzony mówił o takich groźbach, Sąd w tym zakresie na tych zeznaniach się nie oparł, uznając, iż budzą one zbyt poważne wątpliwości, aby na ich podstawie uznawać sprawstwo i winę oskarżonego. Tym bardziej, iż jak wskazywał chociażby ochroniarz A. B. w nocy z 14 na 15 października 2017 roku, w rozmowie z nim przed wejściem do lokalu, A. K. (1) zaprzeczył jakoby miał

aktualnie konflikt z Ł. W. (1), czy też miał powody, aby się go obawiać. Wszedł też do lokalu, wiedząc, iż w środku jest oskarżony. Rodziło się zatem pytanie, czy wchodziłby pokrzywdzony rzeczywiście do środka klubu, gdyby otrzymał taki wyraźny zakaz od Ł. W. (1), grożącego mu w dodatku parę miesięcy wcześniej, pocięciem, a nawet śmiercią. A. K. (1) wskazywał zresztą w jednym miejscu swoich zeznań, iż chodziło o zakaz pojawiania się w obecności K. N., a innym razem, iż zakaz oznaczał, iż w ogóle miał się nie pokazywać Ł. W. (1). Zauważyć przy tym należy, iż A. K. (1) przyznał w toku postępowania, ale dopiero na późniejszym etapie postępowania, iż rzeczywiście na tym spotkaniu na stacji (...) chodziło też o to, że oskarżony Ł. W. (1) miał pretensje do niego o to, że chwalił się w klubach, że pobije oskarżonych. Co więcej A. K. (1) potwierdził na rozprawie, iż rzeczywiście w lokalu G. Ł. W. (1) pytał go o sytuację z A. K. (2). Tak z kolei sytuację tą opisywał Ł. W. (1).

Oceniając w tym zakresie relacje poszczególnych osób w tym zakresie, nie można było wreszcie ignorować okoliczności związanych z tym, czym zajmowali się oskarżeni, ale i sam pokrzywdzony, który jak wskazał materiał dowodowy pomimo, iż był kiedyś policjantem utrzymywać zaczął kontakty z osobami karanymi wcześniej sędownie, działających w różnych grupach przestępczych, powiązanych ze sobą siecią wzajemnych interesów, ale i konfliktów rodzących wiele powodów do wzajemnego pomawiania się. Nietrudno było zatem wyobrazić sobie sytuację, iż takie okoliczności wpływać mogły na relacje procesowe pokrzywdzonego.

Co jednak najistotniejsze, nie można było zapominać, iż w przypadku zdarzenia w lokalu G. widoczna była duża chwiejność w zeznaniach świadka A. K. (1), nielogiczność, czy wręcz nieprawdziwe obciążanie Ł. W. (1), w tym o działanie z użyciem noża. Nie można było nie dostrzegać przy tym, iż w tym wypadku dopiero zapis z monitoringu, dowód przebadany w sposób rzetelny przez biegłych informatyków, uwidocznili skalę niesłusznego obciążania Ł. W. (1) przez A. K. (1).

W odniesieniu do rzekomych gróźb karalnych pod adresem pokrzywdzonego, tego typu dowodów, które pozwoliłyby na kategorię pewne zweryfikowanie słów A. K. (1), ale i Ł. W. (1) było brak. Z opinii biegłych informatyków również nie wynikało, w tym dotyczących zabezpieczonych chociażby w toku postępowania telefonów, iż takie groźby rzeczywiście i z całą pewnością były.

W tej sytuacji Sąd uznał, mając na uwadze budzące wątpliwości w tym zakresie zeznania A. K. (1), iż nie można było oprzeć się w dokonaniu kategorię ustaleń w zakresie gróźb jedynie na nie dających się do końca w żaden sposób zweryfikować obiektywnie zeznaniach A. K. (1). Nie można było bowiem w tej sprawie wykluczyć instrumentalnego jedynie wykorzystania tego zarzutu przez pokrzywdzonego, tym bardziej, mając na uwadze trudność w obronie przed takim zarzutem ze strony osoby o to oskarżanej. Z drugiej strony widoczny był konflikt pomiędzy Ł. W. (1) a A. K. (1).

Nie można było opierać również tego zarzutu z art. 190 § 1 k.k., a tak wydaje się czyni oskarżyciel, jedynie na tym, iż Ł. W. (1) faktycznie w październiku 2017 roku zaatakował A. K. (1), a tym samym z całą pewnością groźby, o których zaczął mówić pokrzywdzony dopiero po tym ataku, a więc 4 miesiące później, na pewno miały miejsce. Nie można bowiem również zapominać o tym, iż rzekomy atak Ł. W. (1) za pomocą noża również w relacjach A. K. (1) istniał, dopóki nie odzyskano monitoringu, który uwidocznili zupełnie inny przebieg zdarzenia.

Tym samym w tym zakresie Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego Ł. W. (1), ale i M. W. (1) oraz zeznaniom A. K. (2), iż w czerwcu 2017 roku na stacji (...) nie wypowiedział w kierunku pokrzywdzonego gróźb utraty zdrowia bądź też życia. Relacje te były w tym zakresie spójne i wzajemnie się uzupełniały.

W ocenie Sądu wiarygodne były zatem te wyjaśnienia oskarżonego Ł. W. (1), w których wskazał, iż zaczął pokrzywdzonego w klubie (...) ze względu na konflikt między znajomym oskarżonego A. K. (2) a pokrzywdzonym A. K. (1). Wskazywały na to zresztą zeznania świadków A. K. (2), K. N., S. L., czy G. J.. W tym zakresie zeznania tych świadków były spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały, a w szczególności nie pozwały w żaden sposób pozytywnie zweryfikować wersję przedstawianej przez A. K. (1). Niewystarczające w tym zakresie były tutaj zeznania A. B., który twierdził jeszcze w toku postępowania przygotowawczego, iż nie chciał wpuścić pokrzywdzonego do lokalu G., bo słyszał, że pokrzywdzony miał z nim jakiś zatarg. Świadek słyszał jednak o tym zatargu tylko z plotek. Z drugiej strony w żaden sposób nie można było z tych słów wyciągać wniosków, iż z całą pewnością doszło w czerwcu 2017 roku do

wypowiadania gróźb, tym bardziej, iż ten sam świadek przyznał, iż A. K. (1) tym plotkom wyraźnie zaprzeczył. Zeznania A. B. były przy tym logiczne i spójne i znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebranym w sprawie.

Odnosnie czynu opisanego w punkcie V części wstępnej wyroku tj. posiadania przez oskarżonego M. W. (1) trzech sztuk broni palnej – pistoletów gazowych, Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom tego oskarżonego, w zakresie, w którym przekonywał on, iż chociaż broń ta należało do niego, to nie wiedział on, że jest to broń, na którą należy mieć jakiegokolwiek pozwolenie i był przekonany, iż broń nabywa całkowicie legalnie. W pierwszym rzędzie wskazać należy, iż wyjaśnienia te były nie tylko nie do końca logiczne i spójne, ale również nie znajdowały oparcia w zasadach doświadczenia życiowego oraz w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym, w tym opinii biegłego z zakresu broni, który w sposób kategoryczny, konsekwentny, jasny i logiczny wskazał, iż znalezione u M. W. (1) sztuki broni, były bronią palną w rozumieniu wskazanej ustawy. Trudno zatem było uznać za wiarygodne zapewnienia oskarżonego, iż mógł on swobodnie nabyć taką broń bez pozwolenia w sklepie takim, jak Militaria.pl., to jest w sklepie, który działa w pełni jawnie i legalnie. Takie zaś sugestie padały z jego ust. Co jednak znamienne oskarżony nie kupił wcale takiej broni w sklepie (...).pl, lecz na rzekomo legalnie działającej n. stronie internetowej. Nie podał on jednak nazwy tej strony, jej adresu, co od razu budziło poważne wątpliwości.

Co więcej, pomimo zapewnień ze strony oskarżonego, iż posiada w tym zakresie stosowne dokumenty, faktury, na żadnym etapie postępowania nie przedstawił dokumentów, które świadczyć mogłyby o tym, iż nabył je on w działającym powszechnie sklepie internetowym i tym samym mógł być przekonany, iż skoro taki sklep nie wymaga od niego takiego pozwolenia, to nabywa on broń legalnie i nie wymaga ona od niego takowego pozwolenia.

To tylko dowodziło, iż oskarżony w rzeczywistości nie dokonał wcale zakupu za granicą broni w przekonaniu, iż czyni to legalnie, ale miał w pełni świadomość, iż zakupuje broń, na której posiadanie należy mieć pozwolenie, a którego to zezwolenia nie miał. Przy zakupie bowiem tego typu broni, pozwolenia od nabywcy się wymaga. Tym samym wyjaśnienia w tym zakresie M. W. (1) były całkowicie niewiarygodne, wręcz naiwne.

W odniesieniu do wyjaśnień S. D. i W. W. (3), Sąd uznał, iż w części w której przyznawali się oni do popełnienia zarzucanych im czynów były one w pełni wiarygodne jako logiczne, spójne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Oskarżony S. D. przesłuchiwany po raz pierwszy wyjaśniał wprawdzie, iż nie kasował zapisu z monitoringu i nie posiada wiedzy, kto mógł tego dokonać, to jednak w kolejnych swoich wyjaśnieniach konsekwentnie już przyznawała, iż wspólnie i w porozumieniu z W. W. (3) dokonali usunięcia zapisów monitoringu, co pozostawało zgodne z zebranym w sprawie materiałem dowodowym, a więc w szczególności wyjaśnieniami W. W. (3), K. C. oraz z nagraniem z monitoringu, który obejmował także pomieszczenie zarządzania monitoringiem i opinią biegłego z zakresu informatyki, stwierdzającego faktyczne sformatowanie dysku celem usunięcia zapisu z monitoringu w dacie 15 października 2017 roku.

Podobnie Sąd ocenił wyjaśnienia W. W. (3), który ostatecznie również przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. I w tym zakresie Sąd wyjaśnienia te uznał za spójne i wiarygodne, także w obliczu tego, iż jako pierwszy z oskarżonych przyznał, iż sprawcy usunięcia monitoringu są znani i wskazał na siebie i S. D. jako tych, których tego dokonali.

Sąd uznał przy tym, iż okoliczności sprawy, a w szczególności jednolita linia obrony oskarżonych na początkowym etapie postępowania i niemalże jednoczesna zmiana składanych wyjaśnień po zmianie treści zeznań przez jednego z oskarżonych, wskazywała, wbrew pierwotnym twierdzeniom oskarżonych, zgodnie z regułami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, iż oskarżeni w celu odsunięcia od siebie podejrzeń przyjęli wspólną wersję zdarzeń i stosowali się do wcześniejszych ustaleń.

W odniesieniu do wyjaśnień K. C. Sąd również dał im wiarę w zakresie, w jakim przyznał on, iż w dniu 23 października 2017 roku faktycznie zeznawał nieprawdę na temat swojej wiedzy odnoszącej się do faktu zniszczenia zapisu z

monitoringu oraz osób za to odpowiedzialnych. W tej części wyjaśnienia te nie budziły wątpliwości i znajdowały oparcie w pozostałym materiale dowodowym zebranym w sprawie, w tym w wyjaśnieniach S. D. oraz W. W. (3).

Sąd uznał jednak za niewiarygodne te wyjaśnienia oskarżonego K. C. z postępowania sądowego, w których zapewniał on, iż podczas składania w toku postępowania przygotowawczego zeznań w charakterze świadka nie miał on świadomości odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, nie został prawidłowo pouczony o takiej odpowiedzialności przez przesłuchującego, a także o prawie do odmowy odpowiedzi na zadawane pytania jeżeli odpowiedź ta narażałaby go na odpowiedzialność karną za przestępstwo i przestępstwo skarbowe, czy też nie miał możliwości swobodnej wypowiedzi, a przez to nie czuje się winnym tego czynu.

Takie wyjaśnienia oskarżonego były sprzeczne nie tylko z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym z dokumentem w postaci protokołu jego przesłuchania i zeznaniami przesłuchującej go wówczas I. K., ale również z zasadami logicznego rozumowania oraz zasadami doświadczenia życiowego.

W pierwszym rzędzie sam oskarżony przyznał, iż mówił wówczas świadomie nieprawdę w podanym w zarzutach zakresie. Co więcej doskonale zdawał sobie sprawę z tego, iż nie może kłamać, co sam na rozprawie przyznał. To, w ocenie Sadu w sposób jednoznaczny wskazywało, iż musiał dobrze zdawać sobie sprawę z tego, w jakim charakterze w dniu 23 października 2017 roku zeznawał i w toku jakiego postępowania. I wszystkie wątpliwości jego, czy obrońcy, w jakim charakterze spotkał się wówczas z I. K., co należy zaznaczyć, na Komendzie Wojewódzkiej Policji we W., należało traktować jako nieuprawnione. Oskarżony ostatecznie też podpisał protokół. W swojej świadomości nie był też na pewno biegłym. Doskonale też zdawać musiał sobie sprawę z tego, że nie przyszedł na żadną prywatną rozmowę, czy pogawędkę do I. K., która była policjantką, a on stanął się na komendzie na jej wezwanie. Co więcej ostatecznie podpisał wszelkie protokoły pouczeń dla świadka, protokół przesłuchania i w żadnym momencie nie zakwestionował swojej roli w tym zakresie.

Nadto jako naiwne należało oceniać jego twierdzenia, iż będąc przekonany, że nie mógł wówczas kłamać, co wprost sugerowało, iż wiedział, że zeznaje oficjalnie jako świadek, jednocześnie nie wiedział, że to przestępstwo, lecz myślał, że fałszywe zeznania to wykroczenie. K. C. nie wyjaśnił jednak w żaden sposób, dlaczego akurat myślał, że jest to wykroczenie, a nie przestępstwo, i czym to się właściwie różni, skoro nie jest prawnikiem i nie został w ten sposób pouczony przez nikogo. Absurdalnie przy tym w tym kontekście wybrzmiewała wynikająca z tego konkluzja, iż właściwie, skoro jest takie fałszywe składanie zeznań to wykroczenie, to K. C. uznać miał, że będzie dlatego kłamać, bo w innym razie, gdyby groziła mu kara jak za przestępstwo, to powiedziałby prawdę.

Wyjaśnienia te były tym bardziej niewiarygodne, jeżeli weźmie się pod uwagę, iż akurat w tym przypadku nie mieliśmy do czynienia z rozmową K. C. z jakąś bliżej nieokreśloną osobą, w jakimś wпадkowym, szczególnym postępowaniu o charakterze administracyjnym, w którym mało kto wie, iż składa się tam zeznania pod odpowiedzialnością karną, ale z przesłuchaniem dokonywanym przez funkcjonariusza Policji, w gmachu komendy Policji, w ramach toczącego postępowania karnego, co dla obywatela o bardzo przeciętnej wiedzy łączy się z odpowiedzialnością karną w razie składania fałszywych zeznań i to wcale nie jak za wykroczenie. Ponownie zresztą rodziło się pytanie, co rozumiał oskarżony poprzez swoją wiedzę, iż składanie fałszywych zeznań jest wykroczeniem. Tym bardziej te wyjaśnienia były wątpliwe, jeżeli weźmie się pod uwagę, iż oskarżony jest osobą wykształconą, wieloletnim pracownikiem banku.

Powyższe skłaniało do wysnucia jedyne uzasadnionego w sprawie wniosku, iż była to jedynie linia obrony oskarżonego, który wiedząc, iż jego kłamstwo w toku składania zeznań jako świadek jest dla wszystkich oczywiste, chciał uniknąć w taki sposób odpowiedzialności karnej.

Z drugiej strony wyjaśnienia K. C. sprzeczne były, wbrew twierdzeniom oskarżonego i jego obrońcy, z treścią protokołu przesłuchania K. C. jako świadka, jak i zeznaniami I. K..

Na wstępie wskazać należało jedynie, iż w przypadku K. C., wbrew stawianym obronę zarzutom, nie mieliśmy tutaj do czynienia z niedopuszczalnym kumulowaniem przez K. C. ról procesowych w jednym postępowaniu i z jakimkolwiek wykorzystywaniem w postępowaniu jego zeznań złożonych wcześniej jako świadek. Nic nie stało bowiem

na przeszkodzie, aby będący pierwotnie świadkiem K. C. stał się w tym samym postępowaniu oskarżonym i aby następnie postawiono mu w ramach tego samego postępowania, w którym zeznawał jako świadek i złożył fałszywe zeznania, zarzut z art. 233 § 1 k.k., gdy tylko organy powzięły wiadomość, iż oskarżony K. C. zeznawał nieprawdę. Nie ma bowiem obowiązku prowadzenia w tym zakresie odrębnego postępowania karnego.

Od momentu zaś postawienia oskarżonemu zarzutu ani prokurator ani sąd nie traktowały już oskarżonego jako świadka i nie wykorzystywały w żaden sposób jego zeznań złożonych jako świadek w tym konkretnym postępowaniu. Dowodem w tej sprawie stał się natomiast jedynie dokument w postaci protokołu z dnia 23 października 2017 roku przesłuchania K. C. jako świadka. Stał się on dowodem na okoliczność faktu odbycia się takiej czynności, jej przebiegu czynności, a także pod kątem treści oświadczeń jakie składał oskarżony jako świadek w związku z postawieniem mu zarzut składania fałszywych zeznań i możliwości oceny, czy były one prawdziwe, czy też nie. W ocenie Sądu dopuszczalnym było również przeprowadzenie dowodu z zeznań I. K. na okoliczność przebiegu protokolowanej czynności. W tym zakresie bowiem nie ma żadnego zakazu dowodowego, a w szczególności nie wynika on z przepisów k.p.k. o protokolowaniu czynności, czy też o prostowaniu protokołów. Rodziło się przy tym w kontekście zarzutów obrońcy pytanie, czy również powoływałyby się na takie rzekome zakazy dowodowe w sytuacji, gdyby K. C. hipotetycznie utrzymywał, iż nie powiedział wcale podczas tego przesłuchania, że nie ma wiedzy o żadnym niszczeniu zapisu i nawet nie został zapytany o to, a pomimo tego taka treść jego zeznań znalazła się w protokole. Protokołu zaś nie przeczytał, bo ufał policjantowi. Czy i wówczas obrońca oskarżonego nie wnosiłby o przesłuchanie I. K., która mogła po prostu źle zaprotokołować ten fragment, czy też nie wniosłby o przeprowadzenie przeciwdowodów na okoliczność treści protokolowanej czynności.

Tymczasem I. K., zeznając w sposób logiczny, spójny i podając wiarygodnie powody, przeoczeń w protokole, braku skreśleń, czasami niechlujności, wskazała z czego to wynikało, a także, które elementy protokołu i pouczeń były rzeczywiste i na czym te wnioski wyciągała.

Za szczególnie istotne Sąd uznał zeznania I. K. w miejscach, w których opisując przebieg przesłuchania oskarżonego, kilkakrotnie zaznaczyła, odpowiadając na pytania zarówno Przewodniczącego jak i obrońcy oskarżonego, iż przed dokonaniem czynności z całą pewnością przesłuchania pouczyła ustnie K. C. o treści art. 233 § 1 k.k. oraz art. 183 k.p.k., a konkretnie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz o możliwości uchylenia się od odpowiedzi na pytanie przez świadka, jeżeli udzielenie jej, mogłoby narazić go na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Sąd nie znalazł podstaw, aby uznać zeznania I. K. w tym miejscu za niewiarygodne, zwłaszcza w obliczu treści protokołu i okoliczności, z których I. K. wywodziła, iż w tym wypadku jest przekonana, że pouczyła oskarżonego o odpowiedzialności karnej wskazanej w treści art. 233 § 1 k.k. i art. 183 § 1 k.k. I. K. takie swoje przekonanie oparła w szczególności na tym, iż w pierwszym wersie właściwych zeznań świadka wpisała wyrażenie, „pouczona o odpowiedzialności karnej z art. 233 p. 1 oraz uprawnieniach wynikających z art. 183 k.p.k. Tren zapis, przekonywał ją ostatecznie takie pouczenie było, gdyż ważne dla niej pouczenia, jak właśnie to, wpisywała w treść protokołu w takiej, jak ta formie. I oceny zeznań świadka w sposób oczywisty nie zmieniał fakt, iż w tym protokole we wskazanym miejscu zamiast sformułowania „pouczony” wpisane zostało sformułowanie rodzaju żeńskiego: „pouczona”, a zamiast sformułowania „zeznanje” w osobie trzeciej sformułowanie „zeznanje” w osobie pierwszej. Tym bardziej, iż jak wskazała I. K. faktycznie sformułowanie to wcale nie oznaczało, iż K. C. dokładnie takie słowa wypowiedział, ale, że został o takich przepisach pouczony.

W tym kontekście całkowicie niewiarygodne były te wszystkie wyjaśnienia oskarżonego, w których przekonywał, iż nie wiedział o żadnej odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i nie został o tym pouczony. Tymczasem oskarżony ostatecznie podpisał się na oświadczeniu o otrzymaniu i zapoznaniu się z przedstawionymi mu dokumentami oraz pouczeniami, a także, iż zatwierdził treść swoich zeznań bez wniesienia zastrzeżeń. P. swoim przesłuchaniu jako świadek w żaden sposób, również w śledztwie, będąc przesłuchiwanym już jako oskarżony na ten element nie zwracał uwagi. Nie twierdził, iż nie został pouczony prawidłowo, czy też nie wiedział o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Na te okoliczności powołał się dopiero pod koniec postępowania sądowego.

Sąd za wiarygodne uznał z kolei te wyjaśnienia K. C., w których przekonywał, iż dowiedział się o usunięciu zapisów monitoringu dopiero po fakcie, gdy były już one skasowane, a sprawcami tego czynu byli działający wspólnie i w porozumieniu W. W. (3) i S. D., do czego obaj oskarżeni się zresztą przyznali.

Wracając jeszcze do zdarzenia z dnia 15 października 2017 roku Sąd dał wiarę również zeznaniom świadka B. Ś. (1) i S. L. w zakresie przebiegu zdarzenia w środku lokalu G., uznając, iż były one spójne i logiczne, a także znajdowały oparcie w innych dowodach zebranych w sprawie, w tym w zapisie nagrania z monitoringu, odzyskanego przez biegłych informatyków.

Sąd pominął z kolei zeznania pozostałych, nie wskazanych powyżej świadków, bądź też, jak w przypadku M. R., N. G., czy też P. M. nadał im ograniczone znaczenie, gdyż osoby te nie miały istotnej wiedzy na temat przebiegu zdarzenia z udziałem oskarżonych bądź też opisywały okoliczności bezsporne.

Sąd oparł się również w niniejszej sprawie na przedłożonej w sprawie dokumentacji, w tym dokumentacji lekarskiej, którą przedstawił pokrzywdzony, protokołom przeszukań, zatrzymania rzeczy, protokołom oględzin miejsc, danym o karalności, dokumentacji fotograficznej, nie znajdując racjonalnych podstaw do ich zakwestionowania, tym bardziej, iż nie czyniły tego strony postępowania. Sąd uwzględnił również opinie sądowo – psychiatryczną, z badań audiowizualnych, a także szeregu opinii informatycznych, uznając, iż zostały one sporządzone w sposób profesjonalnym rzetelny, a wnioski w nich zawarte były jasne i logiczne.

W świetle dokonanych w toku postępowania jurysdykcyjnego ustaleń faktycznych i przeprowadzonej oceny dowodów wina oskarżonych i ich sprawstwo w odniesieniu do przypisanych im ostatecznie czynów nie budziły wątpliwości.

Odnośnie oskarżonego P. P. (1) Sąd uznał, iż zachowanie oskarżonego faktycznie wyczerpywało znamiona czynu zabronionego z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 156 §1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. i art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. Sąd tym samym wyeliminował w stosunku do tego oskarżonego z kwalifikacji prawnej czynu przepis art. 158 § 1 k.k., bowiem przypisany oskarżonemu czyn z art. 159 k.k. tj. udział w pobiciu człowieka z użyciem niebezpiecznego przedmiotu jest typem kwalifikowanym w stosunku do art. 158 § 1 k.k.

Odnośnie zaś Ł. W. (1) Sąd uznał z kolei, iż swoim zachowaniem w dniu 15 października 2017 roku wyczerpał znamiona czynu zabronionego z art. art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., zaś M. W. (1) jedynie czynu zabronionego z art. 158 § 1 k.k..

Tym samym Sąd uznał, iż w dniu 15 października 2017 roku we W. wskazani trzej oskarżeni brali udział w pobiciu A. K. (1), w którym pokrzywdzony narażony został na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku w postaci naruszenia czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia powyżej dni siedmiu, a także na ciężki uszczerbek na zdrowiu w ten sposób, iż Ł. W. (1) bił pokrzywdzonego w lokalu G. pięściami w okolice głowy i twarzy, a następnie przed wejściem do niego w okolice głowy i twarzy, a także kopał po całym ciele, czym spowodował u pokrzywdzonego m.in. obrzęk z patologiczną ruchomością w obrębie lewego stawu barkowego z rozpoznaniem zwichnięcia III/IV stopnia w lewym stawie barkowo-obojęzycznym, leczonym operacyjnie zespoleniem metalowym popręgiem W., które to obrażenie spowodowało naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający powyżej siedmiu dni, a P. P. (1), usiłując spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu A. K. (1), zadał w lokalu G. pokrzywdzonemu uderzenie niebezpiecznym narzędziem podobnym do noża, zaopatrzonym w ostrze w twarz, w okolice policzka, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci rany klutej policzka lewego i rany ciętej policzka lewego, a także próbując chwycić za przedmiot rany ciętej przestrzeni międzypalcowej palców I/II ręki prawej oraz powierzchownej rany ciętej nadgarstka lewego, które naruszały czynności narządów jego ciała oraz rozstrój zdrowia na czas trwający powyżej siedmiu dni, zaś M. W. (1), trzymając w lokalu G. narzędzie umożliwiające obezwładnienie lub osłabienie siły obronnej A. K. (1), stojąc obok Ł. W. (1) i P. P. (1), gdy Ł. W. (1) uderzał w lokalu A. K. (1) po głowie i twarzy pięściami, a P. P. (1) zadawał cios narzędziem udzielał im wsparcia, będąc gotowy do jego użycia przeciwko A. K. (1).

Sąd nie miał przy tym wątpliwości, iż w związku z integralnością zachowań oskarżonych, zbieżnością czasu i miejsca tychże zachowań, mieliśmy do czynienia z popełnieniem jednego czynu, który rozpoczął się od zadania pierwszego ciosu przez Ł. W. (1), a zakończył się już poza lokalem, gdy odciągnięto od pokrzywdzonego Ł. W. (1). Oskarżony Ł. W. (1) cały czas bowiem gonił pokrzywdzonego od łóża aż po ulicę (...), w międzyczasie próbując, chociażby przed wyjściem z lokalu wciąż zadawać ciosy.

Nie ulegało wątpliwości w tej sprawie, iż zarówno Ł. W. (1), jak i P. P. (1) oraz M. W. (1) brali udział w pobiciu A. K. (1) opisanym w treści art. 158 § 1 k.k.. Nie można było jednak podzielić stanowiska oskarżyciela publicznego, iż nie tylko P. P. (1), ale również pozostali dwaj wskazani oskarżeni swoim zachowaniem usiłowali spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego. Nie można było zatem przypisać im jednocześnie działania wyczerpującego znamiona czynu zabronionego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 k.k.

W pierwszym rzędzie odnosząc się do treści art. 158 § 1 k.k. wskazać należy, iż przepis ten penalizuje udział w pobiciu przez więcej niż jedną osobę, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k. Innymi słowy pobiciem w rozumieniu wskazanego przepisu nazywamy czynną napaść dwóch lub więcej osób na jedną lub więcej osób, przy czym cechą charakterystyczną jest tu przewaga jednej z grup. Przez pobicie rozumie się bowiem czynną napaść przynajmniej dwóch osób na jedną osobę i jednoznacznie można wskazać na stronę atakującą i stronę broniącą się (napadniętą). (patrz: Wróbel W., Zoll A. (red.) Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a. LEX Nr 10647).

W niniejszej sprawie z takim pobiciem niewątpliwie mieliśmy do czynienia. Miało ono również bezsprzecznie niebezpieczny charakter, co pozwalało na przyjęcie, iż doszło do wyczerpania znamion pobicia, o którym mowa w treści art. 158 § 1 k.k.

Sąd miał bowiem jednocześnie na uwadze, iż istotą skutku, o którym mowa w odniesieniu do tego przestępstwa jest narażenie ofiary na powstanie skutków wskazanych w art. 156 § 1 k.k. bądź też art. 157 § 1 k.k. Pobicie musi mieć przy tym tak niebezpieczny charakter, aby w jej wyniku powstało rzeczywiste niebezpieczeństwo powstania skutków wskazanych w art. 158 § 1 k.k. Ocena działania uczestnika pobicia sprowadza się zatem do określenia jego charakteru, do wykazania, czy podejmowane przez sprawców tego czynu działania znamionowały się tak dużą intensywnością i tak dużym ładunkiem niebezpieczeństwa, że istniały realne zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzkiego (por. wyrok SN z dnia 22.11.1971 r., Rw 1177/71, OSNPG 1972, Nr 4).

W ocenie Sądu pobicie to, dokonane na szkodę A. K. (1), miało właśnie taki charakter z uwagi na przeprowadzoną ocenę okoliczności zajścia, narzędzie używane przez jednego z uczestników w postaci przedmiotu zaopatrzonego w ostrze, a jak pokazał przebieg zdarzenia również dysproporcję sił, sposób zadawania uderzeń przez Ł. W. (1) i P. P. (1), ich siłę, kierunek i umiejscowienie, w tym okolice głowy i twarzy, a zwłaszcza obrażenia, które spowodowali oskarżeni, które były obrażeniami opisanymi w treści art. 157 § 1 k.k. Już zresztą pierwsza faza zdarzenia, jeszcze w środku lokalu wskazywała, na taki niebezpieczny charakter tego pobicia, mając z jednej strony na uwadze zadawane ciosy pięścią w twarz i głowę oraz użycie noża

Analiza okoliczności zdarzenia wskazywała przy tym, iż mieliśmy do czynienia niewątpliwie z pobiciem rozumianym jako czynną napaścią dwóch lub więcej osób na jedną lub więcej osób, przy przewadze jednej z grup. I chociaż nie można było przypisać Ł. W. (1), czy też M. W. (1) działania z zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, jak wnosił o to oskarżyciel publiczny, a także świadomości, iż P. P. (1) przyłączy się do tego pobicia, czy też w trakcie zajścia użyje narzędzia przypominającego nóż, to jednak kolejne działania poszczególnych oskarżonych wskazywały, iż mieliśmy do czynienia ostatecznie ze świadomym połączeniem działań wszystkich sprawców, wymierzonych w jedną osobę – A. K. (1).

Pamiętać przy tym należy, iż jak wskazuje się w orzecznictwie, aby przypisać określonej osobie zawinienie odnośnie czynu z art. 158 § 1 k.k., wystarczy ustalić, iż w sposób świadomy połączył on swoje działania z bezprawnym działaniem innej osoby. (patrz: wyrok SA w Lublinie z dnia 5 sierpnia 2014 r., sygn. II AKa 160/14). Zgodnie z przywołaną

też, nie ma dla oceny sprawstwa pobicia znaczenia fakt, iż oskarżeni nie porozumieli się wcześniej co do czynu, ani nawet to, iż jak wyjaśniał Ł. W. (1), nie znał on P. P. (1). Istotny jest natomiast fakt, iż P. P. (1) wspomógł Ł. W. (1) w działaniach wymierzonych przeciwko A. K. (1). Ważne jest także aby zauważyć, iż Ł. W. (1) zaakceptował udział drugiej osoby w czynie w ten sposób, iż zadał pierwszy cios, następnie P. P. (1) uderzył niebezpiecznym narzędziem zaopatrzone w ostrze pokrzywdzonego, po czym widząc to Ł. W. (1) nie odstąpił od czynu, ale kontynuował zadając pokrzywdzonemu kolejne ciosy. M. W. (1) wyciągnął zaś wówczas paralizator zza spodni i trzymany w dłoni taser cały czas kierował w stronę tego samego pokrzywdzonego, zapewniając przewagę Ł. W. (1) i P. P. (3). W momencie następującym po ataku P. P. (1) wszyscy z wskazanych oskarżonych mieli świadomość współdziałania w tym pobiciu, także M. W. (1), wyrażający gotowość w każdej chwili włączenia się do pobicia poprzez użycie tasera. I ze strony M. W. (1) mieliśmy do czynienia nie tylko z przebywaniem na miejscu zdarzenia, ale właśnie na aktywnym w nim uczestnictwie. Wyciągając paralizator i kierując go bezpośrednio w stronę A. K. (1), M. W. (1) zwiększał zagrożenie u pokrzywdzonego i przyczyniał się do dysproporcji sił (por. wyrok SA w Katowicach z 4 lipca 2017 r., sygn.. II AKA 147/17). Zgodzić należy się tutaj ze stanowiskiem, iż udziałem w pobiciu jest każda forma kierowanego wolą udziału w grupie napastniczej, bowiem obecność każdego jej uczestnika zwiększa przewagę napastników i przez to ułatwia im dokonanie pobicia, zadawanie razów i wzmacnia niebezpieczeństwo nastąpienia skutków w zdrowiu ofiar" (wyrok SA w Białymstoku z 8.07.2014 r., II AKA 126/14, LEX nr 1496354). W orzecznictwie wskazuje się także, iż udział w pobiciu może polegać także na samej obecności czy ubezpieczeniu osoby atakującej, zwiększając w ten sposób zagrożenie u pokrzywdzonego i przyczyniając się do wzrostu dysproporcji między stroną atakującą, a pokrzywdzonym. (patrz: wyrok SA w Warszawie z dnia 26 czerwca 2015 r., sygn.. II AKA 112/15, wyrok SA w Białymstoku z dnia 8 lipca 2014 r., sygn.. II AKA 126/14). I tak było właśnie w przypadku M. W. (1), gotowego do użycia paralizatora przeciwko A. K. (1), który, jak doskonale widział ten oskarżony był bity pięściami przez Ł. W. (1) i ugodzony nożem przez P. P. (1). Wcześniej zaś do tego pobicia dołączył właśnie P. P. (1) poprzez zadanie ciosu nożem, widząc wcześniej brutalne zachowanie Ł. W. (1). P. P. (1) dołączając do zadającego uderzenia pokrzywdzonemu Ł. W. (1), i asekurującego go M. W. (1) zdawał sobie sprawę, iż działał razem z nimi jako napastnik, podobnie jak pozostali oskarżeni. Widział P. P. (1), iż Ł. W. (1) zadał pierwszy cios A. K. (1), który odskoczył, i wtedy go zaatakował go, wbijając ostrze w policzek, a M. W. (1), co widoczne były ona zapisie z monitoringu, dopiero po ataku P. P. (1) wyciągnął paralizator i skierował go nie na P. P. (1) a na A. K. (1).

Tym samym Sąd ostatecznie przyjął, iż trójka oskarżonych: P. P. (1), Ł. W. (1) i M. W. (1), w sposób świadomy połączyła swoje działania przeciwko innej osobie – A. K. (1), biorąc udział w jego pobiciu i wyczerpując znamiona z art. 158 § 1 k.k.

Sąd nie miał przy tym wątpliwości, iż oskarżony P. P. (1) w tym wypadku używał podobnie niebezpiecznego, co nóż narzędzia, wyrządzającego właściwie takie same obrażenia jak nóż. Tym samym przypisano mu popełnienie czynu z art. 159 k.k.

Nie oznaczało to jednak, co wskazano powyżej, iż wszyscy trzej oskarżeni działali w ramach wcześniejszego porozumienia, planu, który prowadzić miał do użycia przeciwko A. K. (1) narzędzia zaopatrzonego w ostrze i spowodowania u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Oskarżeni M. W. (1) oraz Ł. W. (1) działali tutaj jedynie ze świadomością, że to pobicie, w którym biorą udział, zagraża bezpośrednio w poważnym stopniu zdrowiu A. K. (1), co jest elementem umyślności przy przestępstwie z art. 158 § 1 k.k., a nie z art. 156 § 1 k.k. Nie wiedzieli oni z kolei, nie tylko, że P. P. (1) zaatakuje pokrzywdzonego, ale, że zrobi to nożem, i to w dodatku celowanym w twarz. Tylko natomiast z tym jednym zachowaniem, to jest zadaniem ciosu narzędziem przypominającym nóż, można było wiązać zamiar spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a tym samym możliwości przypisania czynu zabronionego z art. 156 § 1 pkt 1 k.k. W świetle powyższego, mając na uwadze, iż uczynił to właśnie P. P. (1), i uznając, iż zrobił to w sposób umyślny, chcąc takie obrażenia spowodować, Sąd w przypadku jedynie tego sprawcy, przyjął, iż wyczerpał on znamiona czynu zabronionego z art. 156 § 1 k.k. w formie stadialnej usiłowania, gdyż to takich obrażeń ostatecznie nie doszło. Nie budziło przy tym żadnej wątpliwości, iż osoba, która w tak dynamiczny, jak P. P. (1), sposób, z tak bliskiej odległości, uderzała tak niebezpiecznym narzędziem w twarz, taki zamiar miała. Nie sposób bowiem przyjąć, iż oskarżony, działając w ten sposób miał jakikolwiek odmienny zamiar. Oczywiście jest, jakie konsekwencje może mieć uderzenie narzędziem wyposażonym w ostrze w twarz innej osoby.

Warto przytoczyć w tym miejscu fragment ustnych zeznań powołanego biegłego W. D. z zakresu sporządzonej przez niego opinii sądowo – lekarskiej dotyczącej obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego: „(...) w stosunkowo w bliskiej okolicy docelowego miejsca zadziałania narzędzia znajdują się duże naczynia żyłne, tętnice szyjne. Biorąc pod uwagę, że była to rana kluta policzka, to narzędzie penetruje do światła jamy ustnej i mogło spowodować rany podniebienia i gardła i one pozostają ciężkimi do opanowania i mogą spowodować zachłyśnięcie krwią lub wykrwawienie. Te naczynia znajdują się w odległości 5-6 cm od rany. Takie narzędzie, jeśli działało, to jest wysoce prawdopodobnym, że przy użyciu stosownej siły i dynamicznym zdarzeniu mogło dojść do uszkodzenia tych naczyń, ale równie prawdopodobne było uszkodzenie podniebienia lub tylnej ściany gardła i skutkowało zachłyśnięciem”. Świadczy to o tym, że oskarżony niewątpliwie działał z zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku. Ostatecznie spowodował, co też nie budziło wątpliwości obrażenia opisane w treści art. 157 § 1 k.k. w postaci dwóch ran policzka, jednej ciętej, drugiej klutej. W związku z tym Sąd przypisał mu wyczerpanie w kwalifikacji kumulatywnej znamion czynu zabronionego z art. 157 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 k.k., a nadto właśnie w zbiegu z art. 159 k.k. Sąd przyjął bowiem, iż to właśnie Ł. W. (1) swoim działaniem, kopaniem i biciem pięściami po całym ciele spowodował u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni w postaci obrzęku z patologiczną ruchomością w obrębie lewego stawu barkowego z rozpoznaniem zwicznienia III/IV stopnia w lewym stawie barkowo-obojęzycznym, leczonym operacyjnie zespoleniem metalowym poprzęgiem W.. W ocenie Sądu oskarżony ten działał tutaj z zamiarem bezpośrednim. Wyprowadzając kilkakrotnie ciosy ręką, a następnie kopiąc brutalnie, w tym kolaniem po całym ciele chciał spowodować u niego poważne obrażenia. Niewątpliwym jest bowiem, iż oskarżony posiadał świadomość powstania tak poważnych obrażeń, tj. naruszenia czynności narządów ciała powyżej dni siedmiu, biorąc pod uwagę przede wszystkim umiejscowienia ciosów, ich siłę oraz ilość (por. wyrok SA w Katowicach z 23.01.1997 r., I Aka 283/96, Prok. i Pr. 1998, Nr 5, poz. 19). Nie mogło być natomiast w ustalonym w toku postępowania stanie faktycznym mowy o jakimkolwiek działaniu oskarżonego, które nie cechowało się tego typu zamiarem. Sam oskarżony zresztą nie zaprzeczał, iż poczuwa się do winy i uderzał w sposób świadomy pokrzywdzonego pięściami w okolice np. głowy. Nie można było z całą pewnością przypisać natomiast Ł. W. (1) zamiaru spowodowania, co wskazano już wcześniej, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu opisywanego w treści art. 156 § 1 k.k. Na taki zamiar zadawane przez niego ciosy nie wskazywały.

Sąd zdecydował także o wyeliminowaniu z kwalifikacji prawnej czynu dotyczącego pobicia pokrzywdzonego w lokalu G. przepisu art. 190 § 1 k.k., a więc gróźb karalnych, które miał kierować względem pokrzywdzonego oskarżony w czasie dokonywania czynu pobicia. W ocenie Sądu bowiem nie mieliśmy tutaj w przypadku Ł. W. (1) do czynienia z wypowiedaniem jakichkolwiek gróźb popełnienia w bliżej nieokreślonej przyszłości czynu zabronionego na szkodę A. K. (1), lecz z gróźbami ściśle związanymi z działaniami, które nastąpiły niezwłocznie po takich słowach już poza lokalem G.. W ocenie Sądu nie jest natomiast zasadne powołanie obok kwalifikacji prawnej z art. 157 § 1 k.k. kwalifikacji prawnej z art. 190 § 1 k.k., gdyż poza tym, iż czyn z art. 190 § 1 k.k. w takim wypadku na niższy stopień społecznej szkodliwości czynu niż czyn z art. 157 § 1 k.k., to zbędne jest powoływanie gróźby popełnienia przestępstwa, które następnie dokonano. W takim wypadku mamy bowiem do czynienia z konstrukcją czynu współukaranego.

Sąd uznał przy tym, iż czynu z dnia 15 października 2017 roku zarówno P. P. (1), jak i M. W. (1) dopuścili się w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k., P. P. (1), będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia V Wydziału Karnego z dnia 6 listopada 2012 roku, o sygn. akt V K1080/12, za czyny z art. 280 § 1 k.k., art. 157 § 2 k.k. i inne, na karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył częściowo w okresie od 16 marca 2013 roku do 10 czerwca 2015 roku, a M. W. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej XII Wydziału Karnego z dnia 11 stycznia 2013 roku, o sygn. akt XII K 745/12, za czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., art. 158§1 k.k. i art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył częściowo w okresie od 27 kwietnia 2012 roku do 26 listopada 2012 roku oraz od 14 lutego 2014 roku do 12 sierpnia 2014 roku,

Nie ulegało bowiem wątpliwości, iż czynu z dnia 15 października 2017 roku dokonali przed upływem wskazanych w przepisie art. 64 § 1 k.k. 5 lat, a więc od odbycia kar pozbawienia wolności przez okres przekraczający 6 miesięcy za przestępstwo podobne (tuta przestępstwa wręcz tożsame przeciwko życiu i zdrowiu).

W ocenie Sądu należało natomiast uniewinnić oskarżonego od popełnienia czynu, który miał mieć, zdaniem oskarżyciel publicznie miejsce w czerwcu 2017 roku w oparciu o treść art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. Zdaniem Sądu bowiem brak było kategoriycznych dowodów na to, iż oskarżony czyn ten popełnił i groził we wskazanej dacie na stacji (...) we W. A. K. (1) pozbawieniem zdrowia, czy też życia. I w wcześniejszych rozważaniach Sąd podał okoliczności stojące za taką decyzją.

Jedynym dowodem, świadczącym bowiem o tym, iż takie groźby miały miejsce, były zeznania złożone przez pokrzywdzonego, do których to Sąd zdecydował się podejść z dużą ostrożnością, w związku z nieścisłościami, niespójnościami i chwiejnością w wielu miejscach, również odnośnie okoliczności dotyczących innych zdarzeń z udziałem pokrzywdzonego, a powoływanych już wcześniej. Tym samym zeznania A. K. (1) nie mogły decydować o przypisaniu sprawstwa, a w szczególności nie pozwalały negatywnie zweryfikować wyjaśnienia Ł. W. (1), który kategoricznie nie przyznawał się do tych groźb. Tym bardziej, iż inne osoby przesłuchane w sprawie nie potwierdzały wersji prezentowanej przez A. K. (1).

Sąd uznał z kolei M. W. (1), iż swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu zabronionego z art. 263 § 2 k.k.. O ten bez wątplenia w dniu 16 marca 2018 roku posiadał broń palną bez wymaganego zezwolenia. Mowa tu o trzech sztukach broni – pistoletach gazowych J. P. (...) kal. 14 mm nr (...), P. M.. (...) kal. 14 mm nr (...)- (...) oraz J. P. (...) kal. 14 mm nr (...), wszystkie będące produkcji szwajcarskiej. W tym miejscu wskazać należy, iż samo rozumienie pojęcia „posiadanie” zawartego w art. 263 § 2 k.k. nie odnosi się do jego znaczenia w ujęciu cywilistycznym, ale odpowiada rozumieniu tego słowa w języku etnicznym, a więc każdemu faktycznemu władaniu czymś jako właściciel jak i zatrzymaniu rzeczy tylko w celu używania krótkotrwałego czy choćby przechowania rzeczy (patrz: wyrok SA we Wrocławiu z dnia 1 lipca 2014 r. sygn.. II AKa 161/14). Nie ulegało z kolei wątpliwości, iż w przedmiotowej sprawie M. W. (1) posiadał trzy sztuki opisanej powyżej broni gazowej w takim rozumieniu, czemu zresztą nie zaprzeczał w toku postępowania. Powołany w sprawie biegły z zakresu broni i balistyki po przeprowadzeniu oględzin zabezpieczonej broni jednoznacznie przy tym stwierdził, iż wskazana broń stanowi broń palną na posiadanie której konieczne jest pozwolenie, w rozumieniu przepisów ustawy o broni i amunicji. Ponadto w orzecznictwie broni gazowej nie traktuje się w sposób odmienny od innego rodzaju broni palnej. Warto tutaj przywołać tu choćby wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 czerwca 2014 r., sygn.. II AKa 110/14, w którym zawarta została teza, iż dyspozycja art. 263 § 2 k.k. nie statuuje odmiennej odpowiedzialności za fakt, gdy przedmiotem przestępstwa jest broń gazowa.

Odnosząc się zaś do twierdzeń, zresztą zupełnie niewiarygodnych, wskazać należy, iż na kupującym przedmioty mogące służyć do oddawania strzałów przy użyciu naboju czy wyrzucania środków obeszczadniających jak ma to miejsce w przypadku broni posiadanej przez M. W. (1), ciąży szczególny obowiązek upewnienia się, iż na broń taką nie jest wymagane pozwolenie. W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził, iż nawet w przypadku kupna przedmiotu mającego cechy broni od przedsiębiorcy zajmującego się zawodowo sprzedażą tego rodzaju towarów, kupujący nie jest zwolniony od obowiązku samodzielnego upewnienia się, czy taki przedmiot nie spełnia kryteriów broni do posiadania której potrzebne jest pozwolenie, gdyż zasadą jest, że pozwolenie na posiadanie broni i amunicji jest potrzebne (patrz: wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2016 r., sygn. III KK 135/16). Tym bardziej więc, w przypadku kupna przedmiotów o charakterze broni przez Internet, bez doradztwa osoby zawodowo zajmującej się sprzedażą takich przedmiotów, M. W. (1) powinien dokładnie upewnić się, czy do posiadania takiej broni nie jest wymagane pozwolenie. Z drugiej strony ta linia obrony nie znalazła nawet odzwierciedlenia w zebranych materiale dowodowym, w tym, iż nabył on ta broń rzeczywiście w legalnie działającym sklepie. To pozwoliło tylko jeszcze bardziej być pewnym, iż oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę, iż na posiadaną broń wymagane było zezwolenia, którego nie miał. Pomimo tego zaś broń taką posiadał.

Tym samym M. W. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 263 § 2 k.k.

Odnosnie oskarżonego S. D. i W. W. (3) Sąd uznał z kolei, iż ich zachowania wyczerpywały odpowiednio znamiona czynu zabronionego z art. 239 § 1 k.k. oraz czynu zabronionego z art. 233 § 1a k.k.

Odnosząc się do pierwszego zarzucanego mu czynu, wskazać należy, iż przepis art. 239 § 1 k.k. dotyczy przestępstwa poplecznictwa, a więc utrudniania lub udaremniania postępowania karnego, pomagając sprawcy przestępstwa uniknąć odpowiedzialności karnej, w szczególności poprzez ukrywanie sprawcy, zacieranie śladów przestępstwa czy odbywanie za skazanego kary. W przedmiotowej sprawie oskarżeni dokonali zaś niewątpliwie zatarcia śladów przestępstwa dokonując wspólnie i w porozumieniu usunięcia zapisów z monitoringu w klubie (...), które były kluczowym dowodem w sprawie pobicia A. K. (1) dnia 15 października 2017 roku na. Działania oskarżonych w znacznym stopniu utrudniły postępowanie karne, skutkując jego wydłużeniem, a także spowodowało konieczność zaangażowania w Laboratorium Kryminalistycznym Komendy Wojewódzkiej Policji we W. specjalistów z zakresu informatyki, do odtworzenia skasowanych nagrań, które w najgorszym wypadku mogło się nawet nie powieść. Oskarżeni mieli przy tym świadomość, iż usunięcie zapisów monitoringu spowoduje utrudnienie postępowania karnego. Nie ulegało też wątpliwości, że działania te pomagały sprawcom przestępstwa uniknąć odpowiedzialności karnej. Brak monitoringu ze zdarzenia w oczywisty sposób bowiem może prowadzić do uniknięcia odpowiedzialności karnej przez sprawców. Obaj oskarżeni działali przy tym niewątpliwie z zamiarem bezpośrednim, chcąc utrudnić w ten sposób postępowanie i pomóc sprawcom w uniknięciu odpowiedzialności karnej.

W związku z tym działanie oskarżonego S. D. oraz W. W. (3) wypełniało znamiona czynu z art. 239 §1 k.k.

Ponadto Sąd po przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał, iż S. D. oraz W. W. (3) dopuścili się także czynu z art. 233 § 1a k.k., w ten sposób, iż będąc uprzedzonymi o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, a także o prawie do odmowy odpowiedzi pytanie, jeżeli odpowiedź ta narażałaby ich na odpowiedzialność za przestępstwo bądź też przestępstwo skarbowe złożyli fałszywe zeznania odnośnie istotnych okoliczności mających znaczenie prawne w sprawie. Mowa tu przede wszystkim o zeznaniach, w których oskarżeni zapewniali, iż nie dokonali zniszczenia zapisu z monitoringu i nie posiadają wiedzy kto dokonał usunięcia zapisów monitoringu w klubie (...), które stanowiły dowód w sprawie pobicia A. K. (1) w dniu 15 października 2017 r. W rzeczywistości usunięcia zapisów monitoringu dokonał oskarżony wspólnie i w porozumieniu z W. W. (3). Ponadto S. D. wspólnie z W. W. (3) i K. C. uzgodnili wspólną, nieprawdziwą treść zeznań, którą przedstawił podczas przesłuchania w charakterze świadka przed funkcjonariuszami (...) Biura (...) we W..

Złożenia fałszywych zeznań oskarżeni dopuścili się przy tym z obawy przed grożącą im odpowiedzialnością karną dotyczącą czynu z art. 239 § 1 k.k. – utrudniania postępowania karnego poprzez usunięcie nagrań monitoringu. Okoliczność ta ma kluczowe znaczenie odnośnie kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego, czyniąc przestępstwo popełnionym w postaci typu uprzywilejowanego. W świetle poczynionych przez Sąd ustaleń, nie ulegało wątpliwości, iż oskarżony S. D. i W. W. (3) swoim zachowaniem wypełnili zatem znamiona czynu z art. 233 §1a k.k., nie zaś z art. 233 § 1 k.k.

Nie można było z kolei zgodzić się z tezą obrońców, iż oskarżeni nie mogli odpowiadać karnie za swój czyn gdyż niejako realizowali swoje prawo do obrony, a w przypadku, w jakim znaleźli się oskarżeni nie można było im przypisać wyczerpania znamion czynu zabronionego z art. 233 § 1a k.k. W świetle bowiem literalnego brzmienia tego przepisu bez wątpienia straciła aktualność teza wyrażona w uchwale SN z 20.09.2007 r., I KZP 26/07, OSNKW 2007/10, poz. 71, mówiąca, że „nie popełnia przestępstwa fałszywych zeznań (art. 233 § 1 k.k.), kto umyślnie składa nieprawdziwe zeznania dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony (art. 6 k.p.k.)”. De lege lata (przy założeniu prawidłowego uprzedzenia zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub odebrania od niego przyrzeczenia), jeżeli sprawca świadomie zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, a czyni to z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu, tym samym popełnia przestępstwo (aczkolwiek w postaci typu uprzywilejowanego). W literaturze podnosi się przy tym, iż takie rozwiązanie niewątpliwie zwiększa dotychczasowy stopień ochrony wymiaru sprawiedliwości przed wprowadzaniem w błąd organów procesowych w wyniku składania fałszywych zeznań, a w konsekwencji zabezpiecza przed wydaniem błędnego orzeczenia (patrz Mozgawa M. (red.), Budyn-Kulik M., Kozłowska-Kalisz P., Kulik M., Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, opublikowano LEX/el., 2019).

Odnosnie oskarżonego K. C. Sąd z kolei uznał, iż zachowanie oskarżonego wyczerpywało bez wątpienia znamiona czynu zabronionego z art. 233 §1 k.k.

Oskarżony w toku przedmiotowego postępowania, będąc bezsprzecznie uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, złożył fałszywe zeznania w toku postępowania karnego poprzez nieprawdziwe wskazanie, co sam przyznał, iż nie posiada wiedzy dotyczącej usunięcia zapisów monitoringu w klubie (...) we W. w związku z pobiciem A. K. (1) w dniu 15 października 2017 r., a także na temat osób, które tego dokonały. W rzeczywistości oskarżony w momencie przesłuchania wiedział, iż monitoring usunęli wspólnie i w porozumieniu W. W. (3) oraz S. D.. Ponadto taką wersję zeznań oskarżony uzgodnił wcześniej z W. W. (3) i S. D., a później przedstawił podczas przesłuchań w charakterze świadka przed funkcjonariuszami (...) Biura (...). W odróżnieniu od dwójki pozostałych oskarżonych o składanie fałszywych zeznań, K. C. nie groziła odpowiedzialność karna związana z usunięciem zapisów monitoringu, a tym samym odpowiedzialność karna z art. 239 k.k., ponieważ nie brał udziału w tym czynie, a o fakcie dowiedział się od oskarżonego W. W. (3), gdy nagrania zostały już usunięte. Niewątpliwie zatem składanie fałszywych zeznań w jego przypadku nie wiązało się z obawami przed odpowiedzialnością karną, w tym osób najbliższych, gdyż takimi dla niego na pewno nie był ani S. D., ani też W. W. (3). Nie ulegało bowiem wątpliwości, iż ujawnienie przez K. C. tych zatajanych okoliczności, na wskazanym przesłuchaniu nie spowodowałoby, aby K. C. odpowiadał karnie za jakikolwiek czyn zabroniony.

W tym miejscu podkreślić należało ponownie z całą stanowczością, iż z treści protokołu przesłuchania K. C. jako świadka w toku postępowania karnego, a także zeznań I. K. wynikało bezsprzecznie, iż został K. C. w sposób prawidłowy pouczony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Doskonale też zdawał sobie sprawę, w jakiej roli występuje, i że zeznaje w ramach prowadzonego postępowania karnego.

Pomimo tego oskarżony zeznał nieprawdę, zatajając przy tym informacje istotne z punktu prowadzonego postępowania karnego. Oskarżony działał przy tym umyślnie, mając pełną świadomość, iż zeznaje nieprawdę, co sam przyznał. W związku z tym Sąd stwierdził, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 233 § 1 k.k.

Sąd wymierzył oskarżonemu oskarżonym kary jednostkowe bacząc by ich dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonych, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd miał na uwadze przy wymiarze kary fakt, iż czyn oskarżonego P. P. (1) cechował bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości, biorąc w szczególności pod uwagę zagrożenie, jakie swoim działaniem powodował dla zdrowia i życia ludzkiego, a także to, iż użył on niebezpiecznego narzędzia. Nadto oskarżony celował w twarz, miejsce gdzie zadane obrażenia mogły spowodować poważne konsekwencje dla zdrowia i życia, co również pozwalało uznać za niezwykle niebezpieczne zachowanie się sprawcy. Swoim działaniem oskarżony spowodował u pokrzywdzonego średni uszczerbek na zdrowiu, ale konsekwencje mogły być znacznie poważniejsze. Oskarżony działał ponadto zniechęca, nie dając A. K. (1) szans na obronę przed tym uderzeniem. Działanie jego cechowało się przy tym brutalnością, niebywałą zuchwałością. Działania oskarżonego nie znajdowały żadnego usprawiedliwienia.

Oskarżony właściwie też bez powodu zaatakował tak agresywnie pokrzywdzonego. A. K. (1) nie stał się celem ataku ze strony oskarżonego ze względu na osobiste zatargi czy silne wzburzenie napastnika, nie prowokował go i nie dał mu żadnych podstaw do podjęcia ataku.

W okolicznościach sprawy Sąd właściwie nie doszukał się okoliczności łagodzących. Przed zatrzymaniem oskarżony nie pracował, jest kawalerem, posiada 8 letniego syna, co do którego nie wywiązuje się z obowiązku alimentacyjnego. Ponadto przedmiotowego czynu oskarżony dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc wcześniej

karanym także za przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu. Analiza dotychczasowej drogi życiowej oskarżonego wskazywały, iż jest on osobą wysoce zdemoralizowaną.

W tym kontekście Sąd jako okoliczności łagodzące uwzględnił jedynie to, iż oskarżony w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie utrudniał postępowania karnego i wskazał, że żałuje tego co się stało.

Nie można było również było zgodzić się z oskarżycielem, iż kara pozbawienia wolności winna być zdecydowanie surowsza niż ta ostatecznie wymierzona. Nie można było bowiem również zapominać, iż oskarżony ostatecznie odpowiadał za usiłowanie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i takowego nie spowodował, co również winien był Sąd przy wymiarze kary uwzględnić.

W odniesieniu do działań oskarżonych Ł. W. (1) oraz M. W. (1) Sąd również uznał, iż w tym zakresie, czyn ich cechował wysoko stopień społecznej szkodliwości, a także wysoki stopień winy. Oskarżony Ł. W. (1) działał przy tym szczególnie brutalnie, nieustępliwie, a swoje działanie zakończył dopiero wówczas, gdy inne osoby go od pokrzywdzonego odciągnęły. Ł. W. (1) był też inicjatorem pobicia A. K. (1), zadał mu pierwszy cios, za którym poszły działania P. P. (1), a następnie Ł. W. (1) w sposób nieustępliwie kontynuował uderzenia w twarz pokrzywdzonego. Nawet kiedy A. K. (1) został wyprowadzony przez ochronę z klubu (...), Ł. W. (1) nie zakończył swoich działań, goniąc pokrzywdzonego, próbując zadawać nowe ciosy, a następnie kopiąc go poza lokalem i uderzając pokrzywdzonego po ciele, powodując istotne zagrożenie dla jego zdrowia. Przy tym oskarżony spowodował u A. K. (1) średni uszczerbek na zdrowiu. Nie sposób było przy tym w jakikolwiek sposób zaaprobować postawy oskarżonego, który w ten sposób chciał rozwiązać istniejące między pokrzywdzonym a nim i jego znajomymi konflikty.

Sąd wziął również pod uwagę, iż oskarżony Ł. W. (1) był już wcześniej karany sądownie, co nie pozwalało pozytywnie oceniać jego drogi życiowej. Podobnie zresztą, jak M. W. (1), który nadto działał w warunkach powrotu do przestępstwa.

W okolicznościach tej sprawy Sąd stwierdził jednak istnienie również okoliczności łagodzących. Oskarżony Ł. W. (1) wielokrotnie zapewniał, iż żałuje tego, co zrobił, wykazując skruchę. Z drugiej strony Sąd wymierzając karę M. W. (1) miał na uwadze, iż jego działanie było najmniej brutalne, ubezpieczał on bowiem jedynie pozostałych oskarżonych, nie wyprowadzając ostatecznie żadnych ciosów i nie kontynuując swojego udziału w pobiciu poza terenem lokalu G.. Jego rola w tym zdarzenia nie była przy tym wiodąca.

W ocenie Sądu kary wymierzone tym oskarżonym za dokonane w dniu 15 października 2017 roku przestępstwa na zasadach powyżej wymienionych będą współmierne zarówno do stopnia społecznej szkodliwości, jak również ze względu na dyrektywy prewencji zarówno indywidualnej jak i ogólnej, związanej z zapobieganiem tego typu przestępstwom, które niewątpliwie wpływają na brak poczucia przez społeczeństwo bezpieczeństwa. Z drugiej strony zaś kara ta pozwoli oskarżonym na refleksję odnośnie swojej postawy i sposobu rozwiązywania konfliktów. Sąd uznał, iż orzeczona sankcja będzie odpowiednią represją i wpłynie na powstrzymanie się przez oskarżonych od popełniania podobnych przestępstw w przyszłości oraz przyczyni się do życia zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym, normami społecznymi i moralnymi.

Sąd wymierzając z kolei karę M. W. (1) za czyn z art. 263 § 2 k.k. miał na uwadze również stosunkowo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, a także wysoki stopień winy. Oskarżony działając z zamiarem bezpośrednim posiadał nie jedną, a trzy sztuki broni, powodując jednocześnie takim swoim działaniem zagrożenie, mając na uwadze też sposób przechowywania tej broni bez jakiegokolwiek zabezpieczenia. I tutaj również Sąd miał na uwadze poprzednią karalność oskarżonego.

W ocenie Sądu, kary jednostkowe wymierzone za dokonane przestępstwa na zasadach powyżej wymienionych są współmierne zarówno do stopnia społecznej szkodliwości oraz winy, jak i uwzględniają dyrektywy prewencji zarówno

indywidualnej jak i ogólnej, związanej z zapobieganiem tego typu przestępstwom, które niewątpliwie wpływają na brak poczucia przez społeczeństwo bezpieczeństwa.

Jednocześnie w kontekście wcześniejszych wywodów Sąd wymierzył oskarżonemu M. W. (1) karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku. Sąd wymierzył karę łączną w takiej wysokości mając na uwadze utrwalone w tym zakresie orzecznictwo, a także treść przepisu art. 85a k.k., zgodnie z którym orzekając karę łączną, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jednocześnie Sąd miał na uwadze, iż zastosowanie zasady absorpcji, asperacji czy kumulacji przy orzekaniu kary łącznej, uwarunkowane jest przede wszystkim relacjami zachodzącymi pomiędzy prawomocnie osądzonymi czynami, objętymi tymże skazaniem. Relacje te sprowadzają się do określenia, jak bliski związek przedmiotowo – podmiotowy łączy te czyny oraz w jakich odstępach czasu zostały one popełnione. Im bliższe są te relacje, tym bardziej kara łączna powinna być zbliżona do dopuszczalnego minimum, uwarunkowanego wysokością kar orzeczonych za przestępstwa objęte tym wyrokiem (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 9 maja 2001 r., sygn. akt II A Ka 63/01, Prok. i Pr. 2002, nr 7-8, poz. 20). W realiach niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż oskarżony dopuścił się zarzuczanych mu przestępstw w stosunkowo odległym od siebie czasie, godziły one również w różne dobra chronione prawem, a zachowania oskarżonego nie były ze sobą ściśle powiązane. W związku z tym Sąd zastosował zasadę asperacji przy orzekaniu kary łącznej, uznając, iż w ten sposób spełnione zostaną cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a także idąc w ślad za orzecznictwem uznając, iż zarówno zasada kumulacji jak i absorpcji, jako rozwiązana skrajnie, powinny być stosowane w wyjątkowych wypadkach (patrz: wyrok SA w Gdańsku z dnia 18 października 2017 r., sygn. II AKa 310/17).

Sąd wymierzył oskarżonemu S. D. i W. W. (3) kary jednostkowe za zarzucane im czyny również bacząc, by ich dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd miał na uwadze przy wymiarze kar jednostkowych fakt, iż poszczególne czyny oskarżonych cechował znaczny stopień społecznej szkodliwości. Swoim działaniem oskarżeni doprowadzili do poważnego utrudnienia prowadzonego postępowania karnego, również poprzez późniejsze składanie fałszywych zeznań odnośnie bardzo istotnych dla prowadzonego postępowania okoliczności. Czyny te spowodowały niewątpliwie wydłużenie postępowania przygotowawczego oraz konieczność zaangażowania zwiększonych sił i środków w celu zebrania dowodów i wykrycia sprawców. Oskarżeni działali przy tym w sposób planowany, z premedytacją, uzgadniając przy tym wzajemnie swoje stanowiska procesowe, a także działania utrudniające prowadzone postępowanie.

Ustalając wymiar kary Sąd miał oczywiście na uwadze również okoliczności łagodzące dotyczące S. D. i W. W. (3), w tym w szczególności sposób życia przed popełnieniem tych przestępstw, ich warunki i właściwości osobiste. Przemawiały one na korzyść oskarżonych, którzy prowadzą normalne życie, posiadają rodzinę, mają pozytywną opinię w miejscu zamieszkania. Okoliczności te wskazywały na pewien incydent w życiu oskarżonych, a nie na ich demoralizację.

W ocenie Sądu, kary jednostkowe wymierzone za dokonane przestępstwa na zasadach powyżej wymienionych są współmierne zarówno do stopnia społecznej szkodliwości oraz winy, jak i uwzględniają dyrektywy prewencji zarówno indywidualnej jak i ogólnej, związanej z zapobieganiem tego typu przestępstwom, które godzą w pewność i skuteczność działania wymiaru sprawiedliwości. Sankcja orzeczona wobec oskarżonych stanowić będzie zdaniem Sądu odpowiednią represję i wpłynie na powstrzymanie się przez nich od popełniania podobnych przestępstw w przyszłości i pomoże w kontynuowaniu właściwej drogi życiowej, zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym oraz normami społecznymi i moralnymi.

Jednocześnie Sąd wymierzył tym oskarżonym karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy stosując zasadę absorpcji przy jej orzekaniu. Sąd miał na względzie w tym miejscu, obok samych osób oskarżonych i celu wychowawczego kary łącznej oraz jej oddziaływania na społeczeństwo również fakt, iż czyny te były ze sobą ściśle związane, popełnione niemal w tym samym czasie i przeciwko tożsamemu dobru prawnemu.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k., Sąd, biorąc pod uwagę w szczególności, dotychczasową postawę życiową oskarżonych S. D. i W. W. (3), brak karalności, ich warunki i właściwości osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonych wobec nich kary łącznych pozbawienia wolności na okres 1 roku próby. Sąd uznał bowiem, iż jest to wystarczające dla osiągnięcia w stosunku do nich celów kary, a pomimo ich niewykonania oskarżeni będą w przyszłości przestrzegać porządku prawnego. Niebagatelne znaczenie w odniesieniu do osób oskarżonych miał fakt, iż ich dotychczasowa postawa życiowa, przemawiała w pełni za przyjęciem wobec nich pozytywnej prognozy kryminologicznej. Ich zachowanie przed popełnieniem czynu oraz jego charakter pozwoliły w sposób uzasadniony sądzić, iż zdarzenie z udziałem oskarżonych było jedynie incydentem w ich życiu, który więcej się nie powtórzy, a oskarżeni swoją postawą dali podstawę do twierdzenia, iż mimo nie wykonania orzeczonej wobec nich kary będą przestrzegać porządku prawnego. Ocena drogi życiowej oskarżonych, w ocenie Sądu pozwala na twierdzenie, iż oskarżeni zrozumieją swoje postępowanie, a szansa, jaką niewątpliwie jest warunkowe zawieszenie wykonania kary, w sposób pozytywny ukształtuje ich postawę i spowoduje głęboką refleksję na temat dokonanego czynu.

Sąd uznał jednak, iż w świetle wskazywanych dyrektyw wymiaru kary, jej celów i okoliczności ją kształtujących, jak również faktu zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności zachodziła potrzeba orzeczenia wobec oskarżonego obok kary pozbawienia wolności kary grzywny, która byłaby karą efektywnie przez oskarżonych wykonywaną w okresie próby. Wysoki bowiem stopień winy, jak i społecznej szkodliwości czynu nie pozwalały na poprzestaniu jedynie na karze pozbawienia z warunkowym jej zawieszeniem.

Tym samym za uzasadnione Sąd uznał na zasadzie art. 71 § 1 k.k. orzeczenie kary grzywny w wymiarze po 100 stawek dziennych, przy ustaleniu, z uwagi na sytuację majątkową i rodzinną oskarżonych, wysokości jednej stawki na kwotę 80 złotych. W ocenie Sądu taka kara grzywny będzie adekwatna i współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości tych czynów.

Jednocześnie Sąd, mając na uwadze treść art. 72 k.k., orzekł na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. obowiązek wobec S. D. i W. W. (3) informowania sądu o przebiegu okresu próby.

Sąd wymierzył z kolei oskarżonemu K. C. karę za zarzucany mu czyn także bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd miał na uwadze przy wymiarze kary fakt, iż czyn oskarżonego cechował wcale nie niski stopień społecznej szkodliwości, a także winy. Swoim działaniem oskarżony doprowadzał niewątpliwie do poważnego utrudnienia prowadzonego postępowania karnego. W toku swojego przesłuchania zatajał bowiem istotne informacje z punktu widzenia prowadzonego postępowania. Oskarżony działał przy tym również podobnie jak S. D. i W. W. (3) w sposób planowany, z premedytacją.

Ustalając wymiar kary Sąd miał oczywiście na uwadze okoliczności łagodzące dotyczące K. C., w tym w szczególności jego sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, warunki i właściwości osobiste. Oskarżony ten również ma pozytywną opinię w miejscu zamieszkania, prowadzi normalny tryb życia, a popełnianie przestępstw nie jest jego sposobem na życie. Okoliczności te wskazują na pewien incydent w życiu oskarżonego, a nie na jego demoralizację.

Okoliczności czynu, rola oskarżonego, który nie niszczył dowodów, a jedynie dowiedział się o tym od współnika, a także ocena jego drogi życiowej oraz jego osoby prowadziły do konkluzji, iż w tym wypadku karą adekwatną, która

spełni swoje cele będzie kara o charakterze wolnościowym. W związku z czym Sąd w oparciu o treść art. 37a k.k. orzekł wobec niego karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 80 złotych.

W ocenie Sądu, kara taka, orzeczona na zasadach powyżej wymienionych jest współmierna zarówno do stopnia społecznej szkodliwości oraz winy, jak i uwzględnia dyrektywy prewencji zarówno indywidualnej jak i ogólnej, związanej z zapobieganiem tego typu przestępstwom, które godzą w pewność i skuteczność działania wymiaru sprawiedliwości.

Sankcja orzeczona wobec oskarżonego stanowić będzie zdaniem Sądu odpowiednią represję i wpłynie na powstrzymanie się przez niego od popełniania podobnych przestępstw w przyszłości i pomoże w kontynuowaniu właściwej drogi życiowej, zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym oraz normami społecznymi i moralnymi.

Sąd uznał z kolei, iż w tym zakresie brak było podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia kary, w tym w oparciu o treść art. 233 § 5 k.k. Zgodnie z tym przepisem Sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia, jeżeli:

- 1) fałszywe zeznanie, opinia, ekspertyza lub tłumaczenie dotyczy okoliczności niemogących mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy,
- 2) sprawca dobrowolnie sprostuje fałszywe zeznanie, opinię, ekspertyzę lub tłumaczenie, zanim nastąpi, chociażby nieprawomocne, rozstrzygnięcie sprawy.

W tym zakresie jednak nie mieliśmy tutaj do czynienia z dobrowolnością sprostowania fałszywych zeznań przez K. C., wbrew jego twierdzeniom. W tym miejscu należało zauważyć, iż K. C. swoje pismo, w którym oświadczał, iż chce swoje dotychczasowe zeznania sprostować datowane jest na 25 kwietnia 2018 roku, a wpłynęło do Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu w dniu 26 kwietnia 2018 roku. Tymczasem już w dniu 16 kwietnia 2018 roku, współnik K. C., S. D. został już przesłuchany jako podejrzany, a w swoich wyjaśnieniach wskazał m.in., iż K. C. wiedział o wykasowaniu monitoringu, będąc przez W. W. (3) o tym poinformowany. Tym samym nie można było w żadnym razie mówić tutaj o jakiegokolwiek dobrowolności ze strony K. C. w sytuacji, gdy organy ścigania wiedziały już o tym, iż oskarżony ten złożył nieprawdziwe zeznania. Poza tym, jak wskazywał materiał dowodowy K. C. oraz S. D. i W. W. (3) byli ze sobą w stałym kontakcie i niewątpliwie K. C. musiał wiedzieć o postawieniu zarzutów S. D. z tytułu właśnie składania fałszywych zeznań i utrudniania postępowania.

Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł również w związku z czynami popełnionymi w dniu 15 października 2017 roku wobec oskarżonego P. P. (1) obowiązek zadośćuczynienia za doznaną przez A. K. (1) krzywdę poprzez zapłatę na rzecz A. K. (1) kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych, wobec Ł. W. (1) obowiązek zadośćuczynienia za doznaną przez A. K. (1) krzywdę poprzez zapłatę na rzecz A. K. (1) kwoty 5.000 (pięć tysięcy) złotych, a wobec M. W. (1) obowiązek zadośćuczynienia za doznaną przez A. K. (1) krzywdę poprzez zapłatę na rzecz A. K. (1) kwoty 3.000 (trzy tysiące) złotych.

Sąd w pierwszej kolejności nie zgodził się z wnioskiem pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, iż nałożony w ten sposób obowiązek winien być obowiązkiem solidarnym, pomimo tego, iż nie ma wątpliwości, iż taki obowiązek zasądzany co do zasady może być solidarnie. W tym miejscu wskazać należało bowiem, iż oskarżeni ci choć przypisano im wzięcie udziału w tym samym pobiciu, to również przypisano im dodatkowo spowodowanie odmiennych skutków działań. I tak Ł. W. (1) przypisano spowodowanie skutku w postaci uszkodzenia barku, zaś oskarżonemu P. P. (1) spowodowanie urazu policzka. Żadnych skutków działania poza bezpośrednim narażeniem na powstanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie przypisano z kolei M. W. (1). Te zaś okoliczności istotne były z punktu widzenia przesłanek wpływających na zasadność i przede wszystkim rozmiar nałożonego od każdego z oskarżonych zadośćuczynienia. Innymi słowy nie można było obciążać poszczególnych oskarżonych solidarnie obowiązkiem zadośćuczynienia za krzywdę, której oni nie powodowali swoim czynem zabronionym, bądź też niektórzy z nich wywoływali skutki o wiele poważniejsze od skutków działań współsprawców. A z całą pewnością oskarżony M. W. (1) oraz Ł. W. (1) nie spowodowali skutków w postaci rozciętego i przekłutego policzka, a co za tym idzie krzywd wynikających z tego

obrażenia. Podobnie było z obrażeniami barku, które w dodatku powstały w sytuacji, gdy P. P. (1) nie było już na miejscu.

Tym samym Sąd nie nałożył obowiązku solidarnego zadośćuczynienia za krzywdy A. K. (1), a zindywidualizował kwoty zadośćuczynienia, związane z udziałem każdego oskarżonego w tym zdarzeniu.

W tym zakresie mając z kolei na uwadze rodzaj obrażeń pokrzywdzonego, spowodowanych przez poszczególnych oskarżonych, trwającej rehabilitacji, wykonywanych zabiegów, jak w przypadku barku i niewątpliwie cierpienia pokrzywdzonego z tego tytułu, Sąd uznał, iż adekwatne będą w tym miejscu tytułem obowiązku zadośćuczynienia wskazane powyżej sumy pieniężne. Pamiętać przy tym należało w kontekście zadośćuczynienia, iż wskazuje się, że użyte w art. 445 § 1 k.c. wyrażenie „odpowiednia suma” zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy jako właśnie szkody niemajątkowej. Kompensacie na tej podstawie podlega zatem doznana krzywda, a na jej rozmiar mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby poszkodowanej, cierpienie fizyczne spowodowane działaniem sprawcy, cierpienie psychiczne i wstrząs psychiczny wywołany zdarzeniem. Zadośćuczynienie za krzywdę ma rekompensować szkodę niemajątkową, która wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć człowieka, z cierpieniem fizycznym i psychicznym pokrzywdzonego. Kwota zadośćuczynienia powinna być zatem orzeczona w rozsądnych granicach, z jednej strony dostosowana do poziomu krzywdy, a z drugiej strony nie może być nadmierna, wygórowana, oderwana od stopy życiowej społeczeństwa, zatem orzeczona w rozsądnych granicach. I takimi są kwoty zasądzone w wyroku. Kwoty wskazywane przez oskarżyciela byłyby kwotami zbyt wygórowanymi, mając na uwadze rodzaj poszczególnych obrażeń, proces leczenia i dolegliwości związane z tym czynem po stronie pokrzywdzonego.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Sąd zwrócił A. K. (1) dowody rzeczowe z wykazu dowodów rzeczowych o nr XI/248/17/P pod poz. 53-55, a Ł. W. (1) dowody rzeczowe z wykazu dowodów rzeczowych nr II/238/17/P pod poz. 33;

Na podstawie z kolei art. 44 § 1 k.k. orzekł Sąd przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych z wykazu dowodów rzeczowych nr XV/60/18/P pod poz. 67, z wykazu dowodów rzeczowych nr XVI/3/18/B pod poz. 86, z wykazu dowodów rzeczowych nr XIX/4/18/B pod poz. 92, z wykazu dowodów rzeczowych nr XXII/5/18 pod poz. 100, stanowiących zabezpieczoną u oskarżonego M. W. (1) broń.

Jednocześnie na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu wyroku na poczet orzeczonych kar okresy rzeczywistego pozbawienia wolności (zatrzymania i tymczasowego aresztowania), Ł. W. (1) na poczet kary pozbawienia wolności okres od 16 października 2017 roku do dnia 7 grudnia 2018 roku, M. W. (1) na poczet kary pozbawienia wolności okres od dnia 16 marca 2018 roku do dnia 7 grudnia 2018 roku, S. D. na poczet kary grzywny okres od dnia 27 marca 2018 roku do dnia 11 maja 2018 roku, a W. W. (3) okres od dnia 27 marca 2018 roku do dnia 11 maja 2018 roku.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolniono oskarżonego P. P. (1) w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym odstąpiono od wymierzenia opłaty, kierując się jego sytuacją rodzinną i majątkową oraz faktem orzeczenia długotrwałej kary pozbawienia wolności.

Na podstawie z kolei art. 627 k.p.k. i art. 633 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonych Ł. W. (1), M. W. (1), S. D., W. W. (3) i K. C. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w częściach związanych ze sprawą każdego z nich, w tym wymierzył im opłaty, Ł. W. (1) w kwocie 300 złotych, M. W. (1) w kwocie 180 zł, S. D., W. W. (3) w kwotach po 920 złotych, a K. C. w kwocie 800 zł.

SSO Paweł Pomianowski